

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświatycznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników **St. Sokółowskiego, Pasz Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 hal., druzdy 60 hal. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i illozbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokółowskiego we Lwowie Pasz Hausmanna 1. 9.** I w biurze **Ludwika Płohna ul. Karola Ludwika 1. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 marca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Bronisława Osuchowskiego, właściciela dóbr w Wysocku wyżnym, na prezesa, a księdza Michała Pruchnickiego, gr. kat. proboszcza w Turce, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Turce.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 marca b. r. nadać najmiłościwiej rzymsko katolickiemu proboszczowi w Muszynie, wicedziakanowi, ks. Andrzejowi Gruszcze, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

P. Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Jakóba Piepesa Poratynskiego, na prezesa i Karola Schayera, na wiceprezesa Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie na rok 1903.

Pan Namiestnik zamianował koncepistów sanitarnych: dr. Antoniego Biesiadzkiego, dr. Karola Gołębiowskiego i dr. Teofila Bąkowskiego, lekarzami powiatowymi, a asystentów sanitarnych: dr. Józefa Kurasiewicza, dr. Teodora Soniewickiego i dr. Aleksandra Godłowskiego, koncepistami sanitarnymi.

Pan Namiestnik przeniósł koncepistów sanitarnych: dr. Maryana Szaynowskiego z Żydaczowa do Złoczowa, dr. Aleksan-

dra Godłowskiego z Bohorodczan do Mielca, oraz asystentów sanitarnych: dr. Ludwika Sobieszcańskiego z Kałusza do Bohorodczan i dr. Andrzeja Kondratowicza z Złoczowa do Żydaczowa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 21 marca b. r. do l. 36.841 o zarządzeniach weterynarsko-policyjnych w sprawie przywozu zwierząt rzeźniczych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 marca.

W zeszłym tygodniu toczyły się obrady Towarzystwa, które wzorową skrzętnością i wytyżoną przez szereg lat pracą, rozrosło się w wielką instytucję i z roku na rok coraz obfitsze oddaje usługi społeczeństwu.

Mamy na myśli Towarzystwo urzędników prywatnych.

Od lat 35 nie szczędzi ono trudów i starań, aby niepewnej egzystencji swych członków odjąć sposobem samopomocy owe piętno niestałości — rodzinom ich zaś, pozostającym po śmierci głowy najczęściej bez żadnego zaopatrzenia, zapewnić bodaj konieczne *minimum* egzystencji.

Jeśli weźmie się w rachubę ubóstwo naszego społeczeństwa w ogólności, a upośledzenie ekonomiczne sfer objętych Towarzystwem, — to uzyskane dotąd rezultaty uznać wypada jako bardzo pomyślne, a działalność Towarzystwa nawskróś humanitarną i obywatelską jako prawdziwą w obec społeczeństwa zasługę.

Już z natury rzeczy wynika, że dola oficyalisty, czy urzędnika prywatnego nie może okwitać różami. Jako typowy przedstawiciel tego stanu występuje tu oficyalista pracujący w zarządzie majątności ziemskiej. Niedługo działo mu się nierównie lepiej i sumienne pełnienie obowiązków dawało mu satę zyski i bywały wypadki, że bez uszczuplenia fortuny chlebobdawcy, owsem gorliwie krzątając się około jej rozrostu, sam dochodził tą drogą do znacznej stosunkowo zamożności, obejmował dzierżawę, lub nawet nabywał kawał ziemi na własność — słowem: gospodarował dla siebie samego. Z czasem jednak, gdy przyszło wielkie przesilenie w rolnictwie, podkopując jego rentowność, minęły owe złote dla oficyalistów czasy. Dzisiaj ziemianin utrzymać się może na swej własności jedynie wówczas, jeśli koszta administracyi zmniejszy do *minimum*. Oczywiście wpływa to także na dolę personelu administracyjnego. Jeżeli tylko właściciel może, to obchodzi się bez niego, sam pełniąc obowiązki swego oficyalisty. Jeżeli zaś już musi mieć kogo do pomocy, stara się o pracownika, któryby kosztował go jak najtaniej. Nie ma w tem bynajmniej chęci wyzysku, jest tylko smutna konieczność, bo nikt nie może dać więcej, jak może.

Gdybyż przynajmniej to „mało“ było pewne! Niestety jednak i pod tym względem spotyka nadzieje oficyalisty aż nazbyt często zawód. A znowu trudno tu winić chlebobdawcy o chęć wyzysku lub złą wolę. Niech kilka lat nieurodzaju narazi go na dotkliwie straty, lub konjunktury handlowe, tak zmieniają, tak nieobliczalnie, zmuszą do oddania pól now za bezen, — a rychło zabraknie ziemianinowi sił do przetrwania kłeski. Sam zaś padając jej ofiarą, pociągnie za sobą także oficyalistę, który niespodziewanie pewnego pięknego poranku znajdzie się na bruku, bez śladu pewności, czy i gdzie otworzy mu się nowe pole pracy, nowa możliwość wyżywienia siebie i rodziny.

W ostatnich czasach wchodzi tu w grę jeszcze jeden czynnik. Wśród ziemianstwa coraz bardziej krzewi się zdrowa bądź co

bądź idea parcelacyi, jako najrozumnniejszego środka ratunku tam, gdzie nie można żadną miarą utrzymać się na ojcowiznie. W samym Banku parcelacyjnym zgłoszono do rozdziału 272 majątków, których obszar wynosi 120 części ogólnego obszaru własności tabularnej w Galicyi, niepozostającej w posiadaniu t. zw. martwej ręki. Coraz bardziej zatem kureczy się pole działania oficyalistów, coraz bardziej maleje ich zapotrzebowanie, a w ślad za tem musi pójść także deprecyacja tej pracy. Z czasem stosunek podaży będzie musiał zharmonizować się z popytem, co jednak poczęłyby te szeregi oficyalistów, które pod zupełnie innymi auspicjami rozpoczęły żmudną swą karierę, a z których część pewna obecnie zajęcia nie może już znaleźć, — co poczęłyby, pytamy, gdyby nie Towarzystwo opiekujące się nimi?

Nie tylko emerytów ono zaopatruje, wdowy i sieroty ratuje od nędzy, lecz także wykolejonym bez winy daje możliwość przetrwania jakotako ciężkiego przesilenia i stworzenia sobie zwolna nowych podstaw egzystencji.

Tak więc spełnia Towarzystwo poza misją humanitarną inne jeszcze zadania, przede wszystkim zaś hamuje rozrost inteligentnego proletaryatu, w sferach przynajmniej, na które rozciąga swą działalność.

Rząd nie od dzisiaj nosi się z zamiarem ubezpieczenia urzędników prywatnych na wszelkie te wypadki, które przewiduje Towarzystwo. Będzie to prawdziwy tryumf postępu w duchu chrześcijańskim, dzieło ołbrzymie, — ale dlatego właśnie, że ołbrzymie, że objąć ma nie tylko jedną sferę społeczną i nie tylko jedną prowincję, jeno wszystkie pokrewne warstwy całej Monarchii — musi przeto dojrzewać powoli, wśród dokładnej rozważki i gruntownych studyów. Byłoby też optymizmem naiwnym mniemać, że dzieło to, — jakby niezawodnie wszyscy pragnęli, a jak wielu mniema — da się stworzyć na poczekaniu.

Co do oficyalistów i urzędników prywatnych naszego kraju wyprzedziła akcyę

10)

O MITRE HOSPODARSKA.

Powieść historyczna z XVI. stulecia

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

III.

(Ciąg dalszy).

Gromada dzieci, rozzuchwalona swobodą, jakiej zażywała na wczasach, nadużywała często pobłażliwości starszych. Rej we wszystkich psotach wodził zawsze Samuerek, najżywszy, najodważniejszy z całej zgrai.

— Dajesz? — nastawał, wyciągając z kieszeni postronek. — Namysł się prędko!

— Weźcie sobie spódnice i odepcecie się odemnie smyki nieprzystojne — rzekła panna Krystyna.

Wesołej tej scenie przypatrywali się z uśmiechem pod kiełkującym wąsem dwaj młodzi dworzanie pana krakowskiego, Drohojowski i Mroczek. Polerowali oni obyczaje swoje i rozumy na dworze kasztelana i byli przydani do boku Samuela i Krzysztofa, jako starsi towarzysze.

Do jednego z nich, do pana Drohojowskiego, zwróciła się panna Krystyna, uwolniona nareszcie od napastników.

— Weź waszmość pan tych smyków lepiej na munsztuk, bo zaczną kąsać ludzi na drogach.

W odpowiedzi na tę uwagę siostry, zawył Samuerek, jak wilk i cmoknąwszy na konia, ruszył cwałem ku górze Magierowej, a za nim popędziła wyjąca, szczekająca gromada, płosząc po drodze przerażone psy i zdumionych chłopów.

Już zbliżała się kasztelanka do zamku, a jeszcze dolatywała ją zdaleka wrzawa swawolnych chłopców, którzy ciągnęli do lasu „na Tatarzynę“, uprawiając się w ten sposób do rzemiosła rycerskiego.

Zborów małopolski, aczkolwiek ród Zborowskich Jastrzębceyków z tego gniazda się wywodził, nie był główną rezydencją kasztelana krakowskiego. Pan Marcin mieszkał najchętniej w Zborowie ruskim, z kąd jego oko rządne czuwało nad licznymi włościąmi. Tu, do kołyski swojego domu, przybywał tylko na polowania jesienne.

Wystarzało spojrzeć na Zborów, by się domyślić, że pan tego zacisznego ustronia nie oddawał mu swojej pieczołowitości. Był to wprawdzie zamek, rzucony na błota, lecz jego niskie mury i niskie baszty, nie odstraszłyby śmielszego napastnika. Nie o grodzie warownym myślał, kto go budował. Mnóstwo małych, pękających, u dołu szerokich domków, przykrytych wąskimi, wysokimi dachami, tuliło się do murów zamkowych. Przylepiano je bez planu, w miarę, jak przybywały dzieci, a z niemi służba licniejsza.

A było potrzeba dużo tych domków dla dzieci pana kasztelana, siedmiu bowiem synów i siedm córek urodziła mu małżonka, Anna z Góry Konarska, córka Stanisława Konarskiego i Zofii Lanckorońskiej.

I dużo było potrzeba miejsca dla różnej głodnej hołoty, ciągnącej zawsze tłumnie za dworem Zborowskich, których nazywano w Polsce kuchnią i szkatułą drobniejszej szlachty. A nazywano ich tak słusznie, bramy bowiem

zamków pana krakowskiego, jego ojca, dziada i pradziada, stały zawsze otworem dla ubóstwa. Ród to był hojny i wielkomyślny.

Tym razem było w Zborowie ciszej, aniżeli zwykle.

Żaloba odstraszyła gawieź próżniaczą od zamku myśliwskiego pana Marcina, który oplakiwał szczerze niespodziewaną śmierć swojego najstarszego syna, także Marcina z przezwiska, kasztelana krzywińskiego. Z młodych lat na Węgrzech na rycerskich sprawach i u Kurfirsza Maurycego wychowan, szedł potomek wielkiego domu drogą, wskazaną mu przez sławnych przodków. Chłopięciem prawie rotmistrzował w Infantach, w każdej potrzebie sobie mężnie i z wielkiem szczęściem poczynając. Za ledwie wyszedł z pierwszej młodości, posadziła go łaska króla Zygmunta Augusta na krześle senatorskiem. Ale śmierć zawistna zepchnęła go w kwiecie wieku z drabiny zaszczytów, po której pisał się szybko, bez trudu. Nie przybył on do Zborowa tego roku na polowania jesienne, jako obiecał, lecz jego wdowa żalobliwa, Rozrażewska z domu Doliwów, z dwójgiem sierot maleńkich.

Kiedy panna Krystyna wjeżdżała w bramę zamku, nie szumiał dziedziniec wesołym gwarem tłumy służby i próżniaczych wagusów, jak bywało zwykle u panów Zborowskich. Żaloba otoczyła zameczek myśliwski ciszą poważną.

Pod gankiem pałacu, czworoboczną piętrową kamienicą, zaopatrzoną na rogach niskimi, okragłemi basztami, stał mąż wysokiego wzrostu we włoskich sukniach z czarnej aksamitu. Skrzyżowawszy ręce na potężnych piersiach, przypatrywał się z pod siwych brwi niespokojnym ruchom ognistego ogiera, którego masztalierz wolno przeprowadzał. Jego twarzy nie było prawie widać,

gdyż zasłaniała ją gęsta, biała broda, sięgająca aż do oczu. Tylko duży nos, zagięty lekko przy końcu od przyłbicy, rysował się wyraźnie.

Do tego męża zbliżyła się panna Krystyna, gdy nadbiegający pacholik odebrał od niej konia, i objęła go za kolana.

Był to pan Marcin Zborowski, kasztelan krakowski, starosta stopnicki, sztylowski, odalanowski i tłumacki, pan w dziełach wojennych wielkiego poluru, głowa dysydentów małopolskich.

Nie zmieniając postawy, rzekł kasztelan półgłosem do córki:

— Pan Jan Chodkiewicz nadesłał mi zawiadomienie listowne, iż, jadąc do króla Jegomości, wstąpi do Zborowa. Trzeci to już raz przypomina się stolnik litewski mojej przyjaźni, a twojej chęci. Bacz Krysiu, żeby panu Chodkiewiczowi twoje humory biało-głowskie nie obmierzyły.

Nie nie rzekłszy, pochylała się panna Krystyna jeszcze niżej do kolan ojcowskich i oddalała się wolnym krokiem, z głową spuszczoną, na pierwsze piętro pałacu.

Tu, nacisnąwszy złoconą kłamkę drzwi dębowych, weszła do niewielkiej komnaty, zasłanej dywanami tureckimi. Oprócz łóżka, krzesła poręczowego, kutej skrzyni, klecznika i kilku niskich stołeczków, nie znajdowało się w tej izbie nic więcej. Znać było, że nikt nie urządzał jej na dłuższe mieszkanie. Obwieszono na prędce ściany makatami i wstawiono tylko to, co było potrzebne na krótki pobyt.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rzadowa inicjatywa prywatna samychże interesowanych. Niezawodnie ułatwiono tem Rządowi spełnienie przypadających mu obowiązków, zarazem jednak ułatwiono także ową szerszą akcję, której Rząd nie spuszcza z oka, a która wszystkich funkcjonariuszy prywatnych oswobodzi od strasznej zimy, jaką jest niepewność „jutra“.

Mamy więc tu przykład owego wzajemnego wspierania się Rządu i społeczeństwa we wspólnej pracy dla dobra powszechnego — przykład harmonii, która powinna ujawniać się we wszystkich dziedzinach życia publicznego, jako rękojmią zdrowego rozwoju i postępu.

Koło polskie.

Koło polskie odbyło w sobotę posiedzenie, na którym prezes p. Jaworski przedstawił najpierw jako nowego członka Koła pos. ks. Ponińskiego,

Pos. Jabłoński prosił o pozwolenie wystosowania memoriału do P. Ministra obrony krajowej w sprawie pozwolenia na powrót dezertorem polskim, którzy wyemigrowali do Ameryki. W dyskusji nad tą kwestją przemawiali posłowie Roszkowski i Popowski, który zawiadomił, że P. Minister wojny oświadczył mu, iż możliwą jest jednorazowa amnestja.

Dalej poruszył poseł Jabłoński sprawę reskryptu P. Ministra wojny co do ligi antypojedynkowej. — Mowca wnosi, ażeby Koło polskie interpelowało w tej sprawie. — Żądanie to poparł ks. Pastor.

Po oznajmieniu przez prezesa, że poseł Kathrein wnosi taką interpelację i byłoby najkuczniejszym, gdyby Koło polskie ją podpisało, rozwinęła się nad tą sprawą długa dyskusja, w której brali udział posłowie: Starzyński, Głabiński, Poniński, Górski i Rotter. Uchwalono podpisać interpelację pos. Kathreina.

Poseł Potoczek zapowiedział, że chce postawić wniosek nagły o założenie sądu obwodowego w Nowym Targu. Odesłano do komisji.

W dalszym ciągu posiedzenia pos. Dawid Abrahamowicz podniósł, że pod względem porządku dziennego Izby panuje istny chaos. — Prezydent hr. Vetter nie zastanawia się wcale nad programem prac parlamentarnych. — Na żądanie kilku posłów odroczył parlament do czwartku, a na dzień ten zapowiedziano aż pięć posiedzeń komisyjnych. Jeżeli w sprawie porządku dziennego nie przyjmie się jakiegoś stałego systemu, to najważniejsze sprawy i wnioski Koła nie będą mogły być załatwione przed ugodą i budżetem. Mowca wnosi więc, ażeby prezes Koła polskiego, jako senior i przewodniczący komisji ugodowej, sprosił wszystkich prezesów komisji, by wspólnie z hr. Vetterem ułożyli program prac parlamentu na dłuższy czas.

Wniosek ten popierali pos. Starzyński, oraz pos. Górski, który stwierdza, że kalendarz parlamentarny układany bywa

bez posłów, a posłowie godzić się tylko muszą na „konieczności państwowe“.

Prezes Jaworski przyrzekł uczynić żądaniu zadość.

P. Niemcewicz prosi o pomoc dla pogorzalców mieszkańców Kut, a poseł Abrahamowicz Eugeniusz dla mieszkańców Doliny.

Poseł Stwiernia domagał się budowy nowego podjazdu i rozszerzenia dworca w Stanisławowie i żądał w tej mierze interpelacji w Izbie.

Uchwalono polecić członkom komisji kolejowej, aby co do wszystkich inwestycji na stacjach wnieśli interpelację.

Poseł Rotter poruszył sprawę budowy trzeciego mostu na Wiśle w Krakowie. Zdaniem mowcy, sprawa ta jest dojrzała i należy żądać, aby natychmiast budowę rozpoczęto. Dalej domagał się mowca interpelacji co do zamierzonej przez wojskowość budowy fortów w pobliżu zakładu wodociągowego.

We wszystkich tych sprawach uchwalono wysłać deputację, w której skład weszli, oprócz wnioskodawcy, posłowie Wodziecki, Górski, Petelenz i Popowski.

Poseł Czajkowski przypomniał wniosek swój i posła Gołuchowskiego o sąd obwodowy w Czortkowie.

Poseł Poniński poruszył sprawę denaturowanego spirytusu. Mowca żali się, że należytości są za wielkie, a środki denaturacji wpływają szkodliwie na siłę palną spirytusu.

Po poparciu sprawy przez posła Eug. Abrahamowicza, upoważniono obu posłów do zajęcia się nią.

Poseł Merunowicz otrzymał upoważnienie do postawienia wniosku o utworzenie osobnego zakładu dla ubezpieczenia robotników kolejowych, z własnym sądem rozjemczym.

Koło uchwaliło głosować za rezolucją komisji weterynaryjnej co do odszkodowania za trzodę, wybijaną z powodu wąglika.

Wybór komisji celnej odroczone do czwartku.

Sprawy parlamentarne.

Klub młodoczeski ogłasza manifest do narodu czeskiego, w którym wyjaśnia przyczyny, dla których widział się zmuszonym dopuścić do pierwszego czytania budżetu i ustawy ugodowej. Memoriał przypomina, że klub czeski rozpoczął obstrukcję po gwałtownej obstrukcji Niemców, aby pokazać, że Czesi mogą, gdy chcą, także uniemożliwić obrady parlamentu. Od początku zeszłego roku atoli wiadomem było, że Rząd zachowując swe stanowisko, może ugodę wprowadzić na podstawie §. 14, jak to uczynił z prowizoryum budżetowym. Nie chcąc tedy dać Rządowi sposobności do posługiwania się §. 14 i do pozbawienia Rządu w ten sposób wszelkich kłopotów, klub czeski zaniechał obstrukcji. Gdyby klub czeski nie był dopuścił do pierwszego czytania budżetu i ugodę, wówczas Niemcy przez to wzmochni-

liby się, a Rząd klęskę swą przy pertraktacjach z Węgrami przypisałby obstrukcji czeskiej. Walka z Rządem mimo to nie ustała. Manifest kończy się słowami: Możemy bez obawy wystąpić przed narodem naszym, świadomi, że nie poświęciliśmy interesów narodu naszego dla popularności i ze spokojnym sumieniem pozostawiamy wydanie sądu narodowi i przyszłości.

Równocześnie ogłoszono projekt przygotowany jako substrat do rokowań ugodowych w kwestyi językowej. Główną zasadę projektu stanowi uznanie obu języków jako urzędowych w sądach, urzędach i zakładach publicznych w całości Czechach, tak w służbie wewnętrznej jak zewnętrznej. Podobne żądania postawiono dla Moraw, dla Śląska zaś domagają się Czesi równouprawnienia wszystkich trzech języków krajowych.

* * *

Słychać, iż komisja celna rozdzieli w ten sposób swe prace, iż ustanowi dwa subkomitety, jeden dla celów agrarnych, a drugi dla celów przemysłowych. Przedtem wyłączone będą wszystkie te pozycje celne, co do których członkowie nie zgłoszą wniosków odmiennych.

Komisja ugodowa podzieli się również na kilka subkomitetów.

Doświadczeni parlamentarzyści obliczają, iż prace obu komisji potrwać do końca maja. Gdyby potem parlament dzień po dniu odbywał posiedzenia, może do 1 lub 15 lipca sprawę załatwić.

Dzienniki wiedeńskie wyrażają powątpiewanie czy Izba dep. będzie mogła zająć się przed świętami Wielkanocnymi wnioskami komisji dla zmiany regulaminu Izby, gdyż w tej sprawie nie przyszło jeszcze do porozumienia między stronnictwami.

Poseł Forst jako referent z komisji socjalno-politycznej wykończył już elaborat w sprawie ubezpieczenia urzędników prywatnych.

KORESPONDENCJE

Wiedeń, 19 marca.

(Pomnik Cesarzowej Elżbiety).

(i) Habent sua fata — pomniki. A to nie tylko w Krakowie i Lwowie, lecz także w Wiedniu. I to pomnik Cesarzowej Elżbiety, ten pomnik, który — wedle słów zagajającego obrady komitetu jurorów hr. Karola Lanekorońskiego — ma „utrwalić na wieki postać Monarchini, równie znakomitej świętością stanowiska jak pięknością i wdziękiem osobistym oraz wewnętrzną dostojnością duszy, co wszystko jeszcze bardziej podnosi kontrast tragicznych losów“.

Mniej więcej w tym czasie, kiedy w Salzburgu odsłonięto miano w r. z. pomnik Cesarzowej, pełen skromnej prostoty i wielkiego wdzięku, a na Węgrzech przygotowania do wzniesienia wspaniałego pomnika Królowej były już w pełnym toku, podniesiono także i w Wiedniu myśl zbudowania

pomnika tej znakomitej sercem, umysłem, urodą i wszystkimi przymiotami ducha Monarchini, której tragiczny zgon pomnożył jeszcze melancholijny urok i czar niezwykłej postaci. Myśl przyjęła się naturalnie szybko i z całego Państwa popłynęły składki. Wyboru miejsca dokonano z góry, — mianowicie, uwzględniając nastrój duszy zgasłej Cesarzowej, przeznaczono pod pomnik plac wśród zacisznych kłębów „Volksgartenu“ i — ogłoszono konkurs. Na konkurs nadesłano 67 projektów, z czego jednak tylko 19 uznano za zasługujące na to, aby je wzięto pod rozważenie przy przyznawaniu nagrody.

Komitet jurorów, pod przewodnictwem hr. Karola Lanekorońskiego, ukończył prace swe w dniu 11 b. m. Do komitetu, obok 16 artystów-rzeźbiarzy i malarzy tudzież architektów należało także dziesięciu miłośników i znawców sztuk pięknych. Z Polaków obok hr. Lanekorońskiego, wchodzili do komitetu jurorów jeszcze prof. Kazimierz Pochwański z wiedeńskiej Akademii Sztuk Pięknych i prof. Jan Stanisławski z krakowskiej Akademii.

Jeżeli już uchwała jurorów, aby do wzięcia pod rozważenie przyznaniu nagród przypuścić tylko 19 projektów (z pośród 67) wskazywała, że konkurs wypadł pod względem artystycznym słabo, udowodniła to jeszcze dobitniej ostateczna uchwała komitetu jurorów: żaden z projektów nie otrzymał nawet większości głosów (o jednomyslności nie było mowy), potrzebnej do przyznania pierwszej nagrody, tak, że nagrody tej (10.000 koron) nie przyznano nikomu, — wszystkie dalsze zaś nagrody (od drugiej do szóstej) przyznano jedynie większością głosów, z reguły bardzo nieznaczną. Widocznie nawet nagrodzone projekty do tego stopnia niezadowolają artystycznych wymagań czy to co do koncepcji pomnika czy też co do artystycznego wykonania projektu, że żaden z nich nie zdołał zjednać dla siebie zupełnego, chociażby tylko względnego uznania. Wrażenie to potwierdziły jeszcze okoliczności, które były następstwem wyroku jury, oraz otwarta obecnie wystawa nadesłanych projektów.

Werdykt jurorów wywołał burzę w tułajszym świecie artystycznym. Ze strony mniejszości komitetu sędziów pojawiły się oświadczenia i protesty; artyści rzeźbiarze zaś, uczestniczący w konkursie, a z koleżeństwa lub na dowód zgody z ich stanowiskiem tułajczy świat artystyczny w ogóle, postanowił urządzić demonstrację przeciw komitetowi jurorów. W poniedziałek wieczorem odbyło się bardzo liczne zgromadzenie artystów rzeźbiarzy, naturalnie przewodzonymi przez tych, którzy — nie otrzymali nagrody, ale także i tych, którzy nie konkurowali, dalej artystów malarzy, architektów i miłośników sztuki. W zebraniu wzięli udział także artyści o rzeczywiste wstawione już nazwiska. Z oburzeniem wskazywano na to, że komitet pierwszej nagrody nie przyznał nikomu a nie uznał za stosowne rozdzielić jej pomiędzy kilka projektów, tak, że chociaż kilku z pośród konkurujących byłoby zwrócić się stosunkowo znaczne, dochodzące nieraz do 1000 koron, kosztu na sporządzenie modelu. Nie rozdanie tej nagrody uważano nawet za naruszenie kontraktu między komitetem a konkurującymi, ponieważ w warunkach konkur-

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„LORD WILFRED“

(z angielskiego.)

XVI.

(Ciąg dalszy).

Dnia pewnego, młoda dziewczyna czytała głośno, a gdy przyszło do ustępu:

„Lepiej jest kochać i doznać żałości,
Niż nigdy w życiu nie zaznać miłości“.
(Tis better to have loved and lost,
Than never to have loved at all!)

uderzona temi słowy mimowoli się zatrzymała. Mrs. Goldwin westchnęła i spojrzała na nią.

— Jesteś za młodą, *my dear*, żeby to zrozumieć — rzekła.

Młoda dziewczyna oblała się rumieńcem i po chwili wahania, szepnęła:

— Nie, Mrs. Goldwin, sądzę, iż rozumem, że największą krzywdą losu jest, jeżeli się nigdy w życiu nikogo nie kochało.

Mrs. Goldwin nie na to nie odrzekła.

Któregoś z dni następnych Nellie była zajęta układaniem kwiatów w wazon, a Mrs. Goldwin weszła do pokoju tak, że ona tego nie uważała. Młoda dziewczyna powtarzała wiersze pół głosem, układając róże i napawając się ich wonią. Mrs. Goldwin słuchała:

„Unto my rose I gave a rose
And „Never more“ I said,
Shall this fair flower its sant disclose,
When its warm heart lies dead.
But though Love's heart be wounded crush'd,
Its sweet breath never dies,
And when our voices both are hush'd,
It still will sant the skies“.
(Z pośród róż moich dałem jej róże,
I „nigdy więcej“, wyrzekłem,
Niech ten kwiat piękny połamiał burze,
Jeśli ma zniknąć to serce.
Lecz choć miłością srodze zranione
Serce to bić nie przestało,
I głosy nasze w jedno złączone
Dały nam niebo na ziemi).

— Co ty tam powtarzasz, *my dear*?

Nellie się przestraszyła.

— Nic, Mrs. Goldwin — a właściwie.... wiersze, które kiedyś słyszałam.

— Czy wiesz kto to napisał? Podobne są trochę do Wallera, lub którego ze starych poetów z jego epoki.

— Te są lorda Athelstone — odrzekła.

— Och! Przypuszczam, że nie musiałaś czytać wiele z tego, co on napisał?

— Przepisywałam tylko niektóre rzeczy.... jego poemat o Kartaginie, za który otrzymała nagrodę i tłumaczenia z greckiego.... gdy byłam w zamku.

A po chwili dodała szybko z nagłym postanowieniem.

— Wszystko to wyszło w druku. Czytałam właśnie ogłoszenie w gazecie, wczoraj. Czy pani nie chciałaby tego przeczytać, Mrs. Goldwin?

Ona to już przeczytała i książka była u niej, w domu; ale odpowiedziała bez najmniejszego wahania:

— Nie, *my dear*; nie wydaje mi się, żeby to miały być rzeczy, które lubiłabym czytać.

W monotonnem życiu Mrs. Goldwin, nieustannie zajęcie kształceniem i opieką nad młodą nauczycielką stanowiło ważny czynnik, dzięki któremu z dniem każdym więcej przywiązywała się do Nellie. A wraz z tem przywiązaniem rodziło się pewne zadowolenie w sercu zacnej kobiety, że przyjmując ją do swego domu, ochroniła od niebezpieczeństwa, na jakie młoda dziewczyna mogła być narażona, pozostając u swojej matki.

Pośród takich stosunków przeszło całe lato.

Musiły jednak wrócić na chwilę do tego momentu, gdy młody lord uczynił owo rozporządzenie co do domku w Ripple, zajmowanego przez Mrs. Dawson; narażiło go to na surowe napomnienie od rządu i bardzo delikatną wymówkę matki.

— Coś podobnego jeszcze się nie zdarzyło, milordzie i zobaczy pan, że wynikną z tego nieporozumienia i trudności na przyszłość — mówił rządea.

— Nie sobie nie robię z tego, że jeszcze nie podobnego się nie zdarzyło i nie widzę, żeby to się mogło stosować do tego wypadku. Mam prawo rozporządzać, jak mi się podoba tem, co moją własność stanowi, a podoba mi się dać Mrs. Dawson ten dom w dożywocie. Co do nieporozumień i trudności — dodał z uśmiechem — to twoja rzecz, Matcham. Gdybym miał zajmować się takimi sprawami, nie potrzebowałbym wcale rządu.

Mr. Matcham odszedł w milczeniu, ale to nie przeszkadzało, że później wyraził się, iż podobne postępowanie równa się komunizmowi — nagle, bez żadnej przyczyny, oddawał jeden z najlepszych domów z Ripple

kobiecie, która była w stanie płacić dzierżawę, gdy tyłu jest innych biedaków, od których Mr. Matchamowi przychodzi z największą trudnością wykołać czysze!

— Czy dobrze się zastanowiłeś, *my dear boy*? — rzekła lady Athelstone. — Czy.... czy masz prawo, dostateczne prawo do czegoś podobnego? Sama niewiem, czy twój ojciec....

— Czy nie wspominałaś mi, mamo, że ojciec mój miał zamiar ofiarować jej pięćset funtów w razie, gdyby wyemigrowała do Australii?

— Tak, ale... ale nie chciała. Bo widzisz, *my dear Wilfred*.... trzeba na to zważać, że z tego powodu ludzie.... z pewnością, ludzie mogą gadać... .

— Mniejsza o to! — jest mi to zupełnie obojętne — odrzekł Wilfred, kończąc rozmowę.

XVII.

Pierwszy tomik poezji lorda Athelstone pojawił się w druku w czerwcu i stał się powodem wielkiego zamieszania. Zuchwałość młodego poety patrycyusza, dążyła do usamowolnienia ludu. Czy to miał być nowy Byron? — Czy owe dyszące namiętnością, urywkowe oskarżenia miały jakie głębsze znaczenie? A może, co się rzadko zdarza, wszystkie bezpodstawne, bezzasadne i obrażające zdania wypowiedane były w dobrej wierze i trzeba je było wybaczyć temu wybitnemu w każdym razie talentowi?

Zdania były podzielone. W dziennikach pojawiły się surowe krytyki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

su możliwość nierozdania nagrody tej nie była przewidziana. — W dyskusji podnoszono także rozmaite inne zarzuty a ogólny poklask zyskała sobie wygłoszona ze swadą przemowa naszego artysty-rzeźbiarza p. R. Lewandowskiego, który — mówiąc nawiasem — nie brał udziału w konkursie. Wskazał on na smutne i trudne położenie artystów-rzeźbiarzy w Austrii, czego wyrazem jest także tak liczny udział w tym konkursie. Gdyby rzeźbiarze mieli dość roboty, nie ubiegaliby się tak licznie o nagrody. P. Lewandowski w ogóle jest przeciwnikiem konkursów w takich warunkach.

Ostatecznie uchwalono rezolucję zwracającą się ostro przeciw wyrokowi jury i domagającą się, aby komitet budowy pomnika złożył nowe jury, któreby bez rozpisywania nowego konkursu wydało nowy sąd o przedłożonych projektach i przyznało wszystkie nagrody.

To ostatnie żądanie nie budzi echa wśród publiczności, ponieważ konkurs — jak zaznaczono wyżej — wypadł pod względem artystycznym słabo i niema ani jednego projektu, któryby zwracał na siebie uwagę genialnością pomysłu i szczegółnym wdziękiem wykonania, albo przynajmniej mógł być wykonany bez znacznych przeróbek.

Projekt nagrodzony drugą nagrodą (8000 kor.), dzieło prof. Hansa Bitterlicha z Wiednia, twórcy pomnika Guttenberga, przedstawia Cesarzową w pośrodku terasy schodów; pomysł to dziwaczny i nieestetyczny, który też zaciera wrażenie dobrej roboty samej postaci. — Trzecią nagrodę (6000 kor.) otrzymał Hans Müller, członek Hagenbundu; projekt jego, niepozbawiony pewnego wdzięku, przedstawia Cesarzową, siedzącą w zamysleniu, w ruchu pełnym dystynkcji, na małym wzniesieniu wśród tarasowo opadających trawników. — Czwarta nagroda (4000 koron) dostała się Franciszkowi Metznerowi (mieszka pod Berlinem); jest to projekt pomnika, który może robić wrażenie, zwłaszcza na zwolennikach niespokojnych kompozycji, gdyby miał stanąć na otwartym placu, a nie w ogrodzie. — Piątą nagrodę (2000 kor.) dostał Aleksander Jaray za projekt, przedstawiający Cesarzową także w postawie siedzącej, ale nie w ruchu pełnym swobody, lecz z namaszczeniem rzymskiej Imperatorowej. (Ostatni z nagrodzonych projektów (1000 kor.) robi wrażenie nieestetyczne: postać Cesarzowej wychodzi według manieri secesyjnej z cokółu. — Najwięcej uwagi zwraca na siebie z pośród nienagrodzonych projektów: projekt podobno dłuta Alfonsa Canciani; przedstawia on Cesarzową idącą w pełnym pogodzie zamysleniu przez lekko falistą przestrzeń, a w pewnym oddaleniu wita ją z czcią uchyleniem nakrycia głowy człowiek z ludu. Naturalnie projekt musiałby uleść przerobieniu zanim mógłby być przyjęty, ale jest dużo wdzięku artystycznego w tej grupie i myśl nie jest banalna.

Według pogłosek, komitet pomnika, korzystając z tego, że nie rozdano pierwszej nagrody, zamierza rozpisac nowy konkurs, ale tym razem już nie ogólny, lecz ograniczony do szeregu najwybitniejszych artystów. Na nagrodę miałaby służyć nierozdana obecnie nagroda pierwsza. Może w ten sposób otrzymanoby projekt pomnika, godny Cesarzowej Elżbiety i Wiednia.

Wobec pogłosek, komitet pomnika, korzystając z tego, że nie rozdano pierwszej nagrody, zamierza rozpisac nowy konkurs, ale tym razem już nie ogólny, lecz ograniczony do szeregu najwybitniejszych artystów. Na nagrodę miałaby służyć nierozdana obecnie nagroda pierwsza. Może w ten sposób otrzymanoby projekt pomnika, godny Cesarzowej Elżbiety i Wiednia.

Zaburzenia w Budapeszcie.

Sobotnie posiedzenie Izby dep. sejmku węgierskiego odbywało się pod wrażeniem znanych godnych ubolewania ulicznych zajść w stolicy i było — jak łatwo się domyśleć — niesłychanie burzliwe. Kiedy prezydent ministrów Szell wszedł na salę, z wielu stron odezwały się okrzyki: „Precz!“ „Precz!“ — A gdy z jednej strony odezwał się gromki okrzyk *eljen!* — ktoś z lewicy zawołał: „Zamordowani nie wołają *eljen!*“

Pierwszy zabrał głos p. Władysław Ratkay (z partji Kossutha), a omawiając piątkowe zajścia nazwał policję budapeszteńską noszeniem bezczelności. (Prezydent chciał przywołać mowę do porządku, opozycja zaprotestowała przeciw temu w gwałtowny sposób). Piątkowy rozlew krwi — mówił dalej — był hołdem rządowi węgierskiego wobec Wiednia i wobec *Gott erhalte*. Burza, jaka się teraz zerwała, usunie z pewnością obecny rząd. Mowca opisywał następnie zajścia, których był naocznym świadkiem. — Wieczorem telefonował do prezydenta ministrów, zawiadamiając go o nadużyciach policji, mimo to policja jeszcze przez dwie godziny znęcała się nad młodzieżą i publicznością. W końcu domagał się mowca usunięcia cyrektora policji Rudnaya.

Posel Vassonyi również opisuje fakty i nadużycia, których był świadkiem. Twierdzi, że policja podstępem skłoniła młodzież do opuszczenia auli, aby później rzucić się na bezbronne. Pewną kobietę, która spokojnie wracała do domu, poraniła w okropny sposób. Mowca odczytuje paragrafy przepisów o używaniu broni przez policję i stwierdza, że tylko w ostatecznym razie wolno policji użyć broni, a nie wolno jej napadać na osoby bezbronne. Mowca żąda, aby prezes gabinetu Szell, wystąpił energicznie przeciw tym, którzy dopuścili się gwałtów i rozlewu krwi.

Podczas mowy tego posła jeden z członków partji Kossutha wszedł do sali z okrzykiem: „znowu uderzają na młodzież“. Powstało w Izbie ogromne zamieszanie, a uspokojono się dopiero wtedy, gdy kilku posłów przyniosło wiadomość, iż na ulicach panuje spokój.

Po podjęciu napowrót dyskusji powstał prezes gabinetu Szell celem odczytania sprawozdania dyrekcji policji.

Ze wszech stron poczęto wołać: „Czy zasuspendowałeś pan już dyrektora policji Rudnaya? Co pan z nim zrobisz? Czy go pan już napędził?“

Prezydent gabinetu przeforsował te wszystkie hałasy i zaczął mówić donośnym głosem:

„Mam prawo ustawowe przemawiać tutaj, a panowie musicie mnie słuchać! Nieprawdą jest, jakoby dwaj studenci zmarli. Jeden jest bardzo lekko ranny i wyjdzie ze szpitala zdrów; drugi co prawda, jest ciężko ranny. Nieprawdą jest, ażeby policja zajęła Uniwersytet i Politechnikę. Wszędzie panuje spokój. Nie dopuszczę nigdy, aby parlament kierował sprawami porządku publicznego. Gdy panowie uspokoiacie się, sami rozumiecie że mam słusność. Wszystko co zaszło, będzie przedmiotem surowego śledztwa, z którego wyciągnę konsekwencye.“

W Izbie odzywały się powtórnie okrzyki: „A co pan zrobisz z Rudnayem?“

Prezydent Szell odparł: „Nie mam panom nic więcej do powiedzenia. Skończyłem!“

Lewica po mowie prezydenta wznosiła okrzyki: „Precz!“, prawica biła brawa.

P. Visontay polemizował z Szellem i powiedział, iż jego zapewnienia nie mają żadnej wartości.

Prezydent gabinetu Szell zabrał ponownie głos i omawiał onegdajsze zajścia. Opozycja ciągle mu przerywała, stukała pulpitemi i żądała bezustannie bezwzględnego usunięcia dyrektora policji Rudnaya. Hałas był tak wielki, iż Szell nie mógł mówić, w skutek czego hr. Apponyi przerwał ponownie posiedzenie.

Po pauzie, podczas której wiceprezydent Izby Tallian i minister skarbu Lukacs rokowali z opozycją, mógł p. Szell dokończyć swych wywodów, przyczem krytykował postępowanie opozycji i oświadczył, że nie dopuści do tego, aby z parlamentu zrobiono konwent. (Okłaski na prawicy).

Na tem posiedzenie zamknięto; następane dzisiaj.

Godziny popołudniowe i wieczorne w sobotę minęły stosunkowo całkiem spokojnie. Również policja przyjęła inną taktykę. O godzinie 6 wieczorem odbyli studenci na podwórzu Politechniki wielkie zgromadzenie, na którym prezes klubu akademickiego, Oton Hoffman, wezwał do spokoju i unikania wszelkich wyburzeń, zapewniając, że posłowie z partji niezawisłości postarają się dla studentów o żądane zadośćuczynienie, a zupełny spokój ułatwi posłom tę akcyę.

Posel Lovassy przemawiał w tym samym duchu. Następnie technik Melha przytoczył dokładnie odpowiedź prezesa gabinetu Szella, daną deputacji. Po tej przemowie zaczęto gwizdać i krzyżeć: „Precz z Szellem!“ — przyczem wywijano w powietrzu groźnie laskami.

Potem udali się studenci w długim pochodzie bocznymi ulicami przed mieszkanie prezesa partji niezawisłości posła Kossutha, aby mu urządzić owację. Jeden ze studentów wypowiedział mowę z podziękowaniem, poczem poseł Kossuth zapewnił studentów o swej sympatii i poparciu, a napominał do spokoju.

Podczas całej drogi nie było widać ani jednego policyanta, także zwykłe posterunki policji cofnięto. W największym spokoju udali się następnie studenci przed klub partji niezawisłości, gdzie chciał przemawiać poseł Lengyel, atoli poseł Barabas wstrzymał go od tego. Następnie udali się studenci przed hotel Royal, gdzie się znajduje lokal klubu demokratycznego; tam poseł Halló również wzywał do spokoju.

U wylotu ulicy Andrassego ustawiała się policja, 18 konnych i 20 pieszych. Straż ta pozwoila studentom przejść i postępować z wolna za nimi. Przez ulicę Andrassego udali się studenci przed centralny klub demokratyczny, gdzie z okna powitał ich poseł Vassonyi, poczem rezesli się spokojnie. Ustąpiła również straż policyjna.

O godzinie 9 wieczorem demonstracye się skończyły i w mieście nastał zupełny spokój.

Na studentów oddziało bardzo uspokajające przemówienie rektora Politechniki i jego zapewnienie, że ze zranionych studentów żaden nie umarł. Pomimo to uchwalili oni pomy nie uczęszczać na wykłady, póki nie otrzymają zadośćuczynienia.

Policja skazała 30 osób na grzywnę za udział w onegdajszych demonstracyach. — Przeciw posłowi Lengyelowi, który miał policjantów bić szpicerką, wdrożono dochodzenie sądowe. Sąd zażądał od sejmku wydania tego posła.

Policja obawiając się dalszych rozruchów, poczyniła obszerne przygotowania. Gdyby rozruchy miały się ponowić, policja zażąda pomocy wojska. Pogłoska, jakoby podczas onegdajszych rozruchów konna policja stratawała dwuletnie dziecko, okazała się nieprawdziwą.

Więc socjalistów węgierskich.

(Telegram).

Budapeszt, 23 marca. Wczoraj urządził socjaliści wielkie zgromadzenie na „placu Wolności“, w którym wzięło udział około 20.000 osób. Zaprotestowano przeciw ustawom wojskowym. Kilku mowców przedstawiało, dlaczego socjaliści nie przyłączyli się do zgromadzenia zwołanego przez stronnictwo niezawisłości i podniosło, że te zgromadzenia zwołały stronnictwa klerykalne, które się domagały od rządu wyłącznie koncesyj narodowych. Socjaliści zaś jako partya międzynarodowa podnoszą w pierwszym rzędzie kwestye polityczne i ekonomiczne. Walka klerykałów z rządem nie jest rzetelna. — Drugi punkt porządku dziennego stanowiła kwestya szerszenia się „klerykalizmu“ na Węgrzech. Podnoszono, że znaczna część wypędzonych z Francji kongregacyj schroniła się do Węgier. Dalej omawiano stosunki w klasztorach i przedstawiono zgromadzonym 22-letnią zakonnicę z klasztoru Dominikanów w Güns, którą rzekomo chciano zmusić do oddania na rzecz klasztoru spadku, a następnie wyrzuciono na ulicę. Wezwano zgromadzonych, ażeby dzieci nie posyłałi do zakładów duchownych i usiłowano wykazać szkodliwość tych zakładów.

KRONIKA

Lwów, 23 marca.

— **Zastępca Marszałka krajowego**, rada Dworu dr. Tadeusz Pilat, wyjechał wczoraj rano do Wiednia, celem wzięcia udziału w konferencyi w sprawie wspólnej statystyki krajów koronnych. Dr. Pilat powraca do Lwowa we środę.

— **Naczelnym dyrektorem** galic. poczty i telegrafów, rada Dworu p. Jan Lubicz Seforowicz wyjechał w sprawach urzędowych do Wiednia.

— **Uroczysty obchód** ku uczczeniu jubileuszu 25 rocznicy pontyfikatu Ojca św. urządziły wczoraj przed południem tutejsze stowarzyszenia robotników katolickich „Jedność i Przyjaźń“. Na program obchodu złożyły się:

HAJOTA

30-go WRZEŚNIA.

Nowela w dwóch listach.

(Dokończenie).

Zresztą, ja Ci tego wszystkiego słowami wyrazić nie potrafię... Zwłaszcza na papierze. Brrr! Listy to z moich słabych stron naj-słabsza, i nawet Ty nie na to nie poradzisz... Ale wybaczysz mi — wybaczysz i to.

Przecież czujesz, wierzysz, że Cię kocham? Prawda?... prawda?...

Ja się stanę okropnie zazdrośnym, Elu, czuję to... Ale nie bój się. W taki bardzo dobry sposób zazdrośnym. Będę ciągle myślał o tem, ciągle się o to starał, żeby Ci nie... nawet muzyka nie była droższa nade mnie... I doprowadzę Cię do tego — moją miłością. Czy tak będzie dobrze?

A teraz chcę Cię o coś poprosić. Tylko nie wezmij tego za zbyt wielkie zachwalstwo z mojej strony.

Przecież ja się otwarcie przyznaję, że na nic nie zasłużyłem, choć po wszystko sięgam.

Elu! najdroższa, jedyna, szczęście moje... okazał się taką anielską jak zawsze i przyjeżdż do Drezna. Ja ci za to stopki z wdzięcznością rozcałuję...

Widzisz, Ty masz zupełną swobodę ruchów, a mnie ten nieszczęsny plafon jeszcze na jakie trzy tygodnie tutaj przygwoździł.

Ostatecznie mógłbym machnąć ręką na wszystko, i z pewnością uczyniłbym tak, gdyby to był obywatel prywatny. Byłaby tylko moja strata, i rzecz skończona... Ale tu chodzi, jak wiesz, o gmach publicznej instytucji w Warszawie: tam już wszystko prawie gotowe i tylko na ten plafon czekają; więc stawić się muszę na słowie — inaczej być nie może.

Ale Ty, Elu, przyjeźdź koniecznie I tak miałas w końcu października wystąpić tu z koncertem, więc przyspiesz tylko wyjazd — zrób to dla mnie.

Stąd załatwić się dadzą wszystkie formalności, tak, aby, gdy tylko skończę tutaj, można było pojechać prosto do Włoch, do naszego klasztoru, a stamtąd na parę tygodni posłubnych do — Bellagio. Koniecznie to sobie ułożyłem i mam nadzieję, że Ty się zgodzisz, najdroższa.

Zresztą wszystko będzie jak zechcesz — bo Ty teraz mną rządysz, Ty jesteś moją bezwzględną Panią...

To kilka tygodni rozłąki uczyniły mi Cię, nie powiem: obcą, bo to nie wyraz; ale jakąś niedoścignioną i zupełnie w stosunku do mnie nową... Bo nowością jest dla mnie ta nieopisana bojaźń, jaką odczuwam, myśląc o Tobie. Całe moje szczęście, cała moja przyszłość, tak bezgranicznie dziś od Ciebie zależą, że myśląc o tem, odczuwam właśnie ów lęk, jaki musi nas przejmować względem Istoty najdroższej, ale takiej zarazem, która może uczynić z nami wszystko, co zechce...

I wiesz, Elu, jabym za nic nie chciał się pozbyć prawie świętej trwogi, jaką mnie przejmujesz.

Jest w niej coś bardzo słodkiego i zarazem uszlachetniającego. Powiadam sobie: „Widzisz, niegodziwce, musisz przecież być coś wart, skoro się na takie uczucie zdobyć potrafisz“.

Zdaje mi się, że gdy Cię znowu zobaczę, nie będę śmiał dotknąć Twojej ręki, zbliżyć się do Ciebie, a jeśli pozwolisz, będę wciąż patrzył w Twoje najdroższe oczęta, czy nie cofasz rozkazu, i dość będzie naj-lżejszego ruchu Twej drobnieuchnej rączki, abym spadł natychmiast z nieba na ziemię, i czekał pokornie, kiedy Ty, aniele najdroższy, ulitujesz się mojej nędzy i skrzydłem swem mnie musniesz.

Elu, to chyba jest prawdziwa miłość, to, co czuję...

Tak mi dobrze! tak mi błogo! taki jestem szczęśliwy! A głównie tą myślą, że Tobie, ukochana, dam szczęście. Bo będziesz szczęśliwa, przysięgam Ci. Przez tyle lat w sercu mojem nagromadziły się skarby nie-użyte, które Ci teraz niosę w ofierze. Czerp z nich pełnemi rączkami; starczy do końca życia.

Do końca życia!... A ja, szalenie, mogłem niegdyś myśleć, że to może trwać krócej, niż życie; mogłem patrzeć na Ciebie, jako na tę, która każdej chwili odejść odemnie może!... To mi się wydaje nieprawdopodobniejszem, niż wszystko.

Elu! Elu! cobym ja dziś na świecie robił bez Ciebie?... Czy byłby już większy ne-

darz nademnie, gdyby... nawet wymówić tego nie chcę...

Co Ty tam w tej chwili robisz, w tych Twoich samotnych Ostowicach?

Może trochę myślisz o mnie?... a może dzisiaj dzień matchnął Cię błogosławionym popędem i — także piszesz do mnie?

Oby tak było! W takim razie jednocześnie odebralibyśmy nasze listy. Mam prawie przeczuć, że tak będzie.

Ale teraz przedewszystkiem czekam telegramu od Ciebie o dniu przyjazdu. To przecież może się dać zrobić w ciągu kilku dni. Ty się tak prędko umiesz wybierać w drodze.

Nie pisz, jedyna, tylko telegrafuj... Każdy dzień oczekiwania będzie mi poprostu torturą...

Wyjadę na Twoje spotkanie do Cotbus. Co to będzie za cudowna chwila, kiedy pociąg podjedzie na peron, i ujrzę Cię, wyglądającą przez okno wagonu, z tym Twoim precudnym uśmiechem, jakim tylko Ty jedna uśmiechać się potrafisz!

Ja chyba oszaleję ze szczęścia... Już teraz na samą myśl o tem tehu mi prawie brak...

Elu, przecież to coś znaczy tak być kochaną?

Prawda, najmiłsza?

Daj mi rączęta, te świętości moje ziemskie, niech sobie niemi oczy przesłonię... niech sobie powtarzam w duszy, że one do mnie należą... do mnie... na zawsze, jak ja jestem na zawsze

Twoim

Wacławem.

przemówienie prezesa stowarzyszenia p. Müllera, odezty ks. Pechnika „O Leonie XIII.“ i produkcyjne orkiestry narodowej i chóru „Czytelnicy kolejowej“.

— **Jubileusz Ojca św.** Na adres, przesłany w imieniu Czytelnicy katol. polskiej w Krakowie z okazji Jubileuszu Ojca św., odpowiedział ks. Kardynał Rampolla pod adresem prezesa Czytelnicy hr. M. Rostworowskiego, następująca depesza: „Dziękując za życzenia jubileuszowe, Ojciec św. błogosławi pana wraz z Towarzystwem przez Pana reprezentowanym“. Ks. **Kardynał Rampolla.**

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. łac.: Mianowany został notaryuszem konsystorza metropolitalnego obrz. łac. we Lwowie ks. Antoni Sacyński, dotychczasowy protokolista i wikaryusz kościoła Najśw. P. M. Śnieżnej.

Odnaczeni: ks. Wiktor Bilski, kanclerz konsystorza metrop. obrz. łac. we Lwowie usu. Expos. canonicali; ks. Walenty Wołcz, dyrektor c. k. Seminarium nauczycielskiego męskiego usu. Roch. et Mant.

Jurysdykcję otrzymał ks. Zygmunt Truskowski, Zgrom. św. Winc. à Paulo, prefekt Sem. chłopców we Lwowie.

Diecezja przemyska obrz. łac.: Prezentę na probostwo w Gogolowie otrzymał ks. Tomasz Stefanowski, administrator tamtejszy.

Diecezja tarnowska: Administrację osieroconej parafii powierzono ks. Janowi Pragłowskiemu.

— **Nadanie probostwa.** C. k. Namiestnictwo zaprezentowało ks. Władysława Podwińskiego, proboszcza w Białym Kamieniu, na opróżnione rzym. kat. probostwo *regiae collationis* w Liczkowcach.

— **Kościół św. Elżbiety.** Pod przewodnictwem JE. ks. Arcybiskupa dr. Bilzewskiego odbyło się w sobotę po południu w gmachu Politechniki posiedzenie ścisłego komitetu budowy, wzmocnionego członkami sądu artystycznego w sprawie polecenia jednego z projektów do wykonania tegoż kościoła.

Po dłuższej dyskusji wobec tego, że żaden z projektów nie nadaje się w zupełności do wykonania, postanowiono zaprosić do ścisłego konkursu trzy nagrodzone firmy a to: prof. Talowskiego, prof. Odrzywolskiego i spółkę Stryjeński i Mączyński.

Plany szkieletowe w skali 1:10 mają być przedłożone najpóźniej do 30 maja wraz z przybliżonym kosztorysem, zresztą na warunkach budowy, jakie pierwotnie były postanowione i ogłoszone. Równocześnie polecono zbadanie gruntu pod budowę, gdyż zachodzi ewentualność, że pod warstwą paru metrów znajduje się t. zw. „mada“ a w takim razie należy albo grunt ten wprawnie skanalizować albo budować na pilotach „Hennebiqua“.

Wystawa wszystkich projektów nadesłanych na konkurs otwarta została z dniem dzisiejszym w gmachu Politechniki.

— **Podziękowanie.** Tegoroczny bal prasy przyniósł czystego dochodu 5.274 koron 36 hal. Podając ten świetny rezultat do wiadomości publicznej, jako protektorka balu poczuwam się do miłego obowiązku złożenia serdecznej podziękacji tym wszystkim, którzy poparciem zabiegów komitetu przyczynili się do tak znakomitego pomnożenia funduszu wdów i sierót po członkach Towarzystwa dziennikarzy polskich. Więc przede wszystkim Paniom Gospodyniom balu, które tak gorliwie zajęły się rozsprzedaniem biletów, dyrektorowi „Filharmonii“ p. Ludwikowi Hellerowi za bezinteresowne udzielenie sali, p. radcy Dworu Ludwikowi Wierzbickiemu za kwiaty, a dyrektorowi teatru miejskiego p. Tadeuszowi Pawlikowskiemu za przybory dekoracyjne do przystrojenia sali, pułkownikowi 30 p. p. Altmanowi za dostarczenie muzyki z uwolnieniem od taksy, p. prof. Lewińskiemu za ofiarowane komitetowi piękne wyroby ze swej fabryki ceramicznej, artyście-malarzowi p. Stanisławowi Jasińskiemu za łaskawe zajęcie się udekorowaniem sali balowej, pp. kapelmistrzom: Czelanyskiemu za ofiarowanie komitetowi poloneza „W cześć polskiej prasy“ i Rollowi za walc „S. 19“, obu zaś za osobiste kierownictwo wykonaniem tych pięknych utworów, Szan. Zarządowi „Drukarni Związkowej“ za bezinteresowne dostarczenie druków, wreszcie wszystkim tym, którzy ofiarowaniem nadatków przysporzyli dochodu na cel tak piękny i szlachetny.

Andrzejowa Potocka.

— **C. k. krajowa Rada zdrowia** odbyła dnia 7 marca b. r. trzecie posiedzenie, na którym wyrażono opinię co do projektu nowej ustawy normującej sprawę zawodu aptekarskiego.

— **Z c. k. kolei państwowych.** Pan Minister kolei żelaznych mianował komisarza maszyn Franciszka Wejdy, tymczasowego kierownika ogrzewalni w Podgórzu-Płaszowie naczelnikiem tejże, oraz przeniósł ze względów służbowych Karola Davida, komisarza budowy w Splicie (Spalato) w Dalmaeyi do kierownictwa budowy kolei we Lwowie.

— **W sprawie teatru miejskiego** odbyło się w sobotę posiedzenie magistratu, na którym, po dłuższej dyskusji, powzięto następującą uchwałę:

1. Wydzierżawić teatr na okres trzechletni od 1. października 1903 począwszy p. Pawlikowskiemu za czynszem rocznym 2400 kor.

2. P. Pawlikowski obowiązany będzie zwiększyć inwentarz teatralny wkładem rocznym 25.000 kor.

3. Odpisać ze względów etycznych trzechletni zaległy zysk gwarantowany (którego weale nie było) z procentami zwłoki w kwocie 93.000 kor. natomiast pozostałą realną kwotę z tytułu czynszu dzierżawnego, oświetlenia i wody umorzyć inwentarzem lwowskim i krakowskim, przedstawiającym wartość rachunkową 170.000 kor. po strąceniu z tej kwoty 54.000 kor. zastrzeżoną w kontrakcie dotychczasowym a to po 18.000 kor. na coroczne uzupełnienie inwentarza.

Pozostałą resztą 116.000 kor. przyjąć należy na umorzenie zaległości, wynoszących około 60.000 kor.

4. Oświetlenie elektryczne dostarczone będzie p. Pawlikowskiemu po cenie własnych kosztów produkcji, które oznaczy komisja elektryczna, woda zaś obliczana będzie według zegaru. 5. Magistrat wnieść na petycję do Sejmu o zwiększenie subwencji na operę polską i o przyznanie się z funduszy krajowych do uzupełnienia jednej trzeciej części rzeczywistych kosztów ludowy teatru.

6. Nad ofertą p. Hellera przejść do porządku dziennego.

— **W wielkiej sali ratuszowej,** w obecności wszystkich urzędników i funkcyjaryuszy magistratu, odbyło się wczoraj w pośrodku pożegnania ustępującego wiceprezydenta magistratu p. Ignacego Romanowskiego i równocześnie powitanie jego następcy p. Edmunda Lukasa, który w nowej organizacyi nosić będzie tytuł dyrektora magistratu.

— **Ze spraw miejskich.** Na sobotnim posiedzeniu magistratu odrzucono stanowisko i jednogłośnie ofertę Towarzystwa tryesteńskiego w sprawie wykupu przez gminę tramwaju konnego.

— **Konkurs.** Magistrat m. Lwowa ogłasza konkurs na trzy posagi po 770 kor. dla ubogich dziewcząt sierót po rzemieślnikach z fundacyi im. s. p. Antoniego Chylińskiego.

— **Wielki wieczór artystyczny** urządzają artyści teatru lwowskiego w salach kasyna miejskiego w sobotę 28 bm. na dochód swego kolegi Wojciecha Wróblewskiego, który po ciężkiej chorobie zmuszony jest wyjechać dla ratowania zdrowia za granicę. Program nader urozmaicony, ceny niskie, przyczynią się niezawodnie, że sala kasyna zapełni się po brzegi. Bilety już od wtorku są do nabycia u sekretarza kasyna. Udział przyrzekli panie: Gembarszewska, Jankowska, Toethe, pp. Kwiatkiewicz, Lelewicz, Nowacki, Szymański a nadto weźmie w wieczorze udział i rekonwalescent Wróblewski, monologista i artysta dramatyczny.

— **Wincenty hr. Łoś,** powieściopisarz, z którym niejednokrotnie czytelnicy naszego pisma na jego łamach się spotykali, zwraca się do nas z prośbą, byśmy się odnieśli do czytelników naszych, prosząc ich, by temuż hr. Łosiowi (ost. p. Nałęczów, Królestwo Polskie), donieśli, cokolwiek by im wiadomem było o rodzinie Łosów, o portretach, przywilejach, listach, papierach i wszelkich archiwalnych źródłach, czy pamiątkach tej rodziny dotyczących.

Pisze on monografię domu Łosów, który zajmował o tyle wybitne stanowisko w b. Rzeczpospolitej polskiej, iż autor się spodziewa, że szczególnie w Galicyi, w niejednym domu może się znaleźć coś wiele mu pożytecznego i dlań cennego.

— **Z kasyna miejskiego.** W sobotę, 28 b. m. o godzinie pół do 8 „Wieczór humorystyczno-wokalny“ wykonany siłami wyłącznie artystycznymi. Bilety od wtorku 24 b. m.

— **Z Politechniki.** P. Adolf Miller, rodem ze Lwowa, złożony na wydziale budownictwa lądowego i architektury tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Z Towarzystwa Politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe członków Towarzystwa politechnicznego we Lwowie odbyło się z powodu uroczystego święta we śróde wyjątkowo we wtorek dnia 24 b. m. o 7 godzinie wieczorem w lokalu przy ulicy Chorążczyzna l. 17 I. p. Na porządku dziennym: Komunikat p. Aleksandra Wierzbickiego, starszego inżyniera Wydziału krajowego „o projekcie regulacyi Pełtwi“.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W poniedziałek dnia 23 b. m. prof. Uniw. dr. K. Twardowski: Dusza i ciało — historyczny przegląd głównych teorii o ich wzajemnym stosunku. Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza l. 8. Początek o godzinie 6.

T. Wiśniowski: O wodach podziemnych (z obraz. świetln.). Zakład chemiczny Uniwersytetu, ul. Długosza l. 6. Początek o godzinie pół do 8.

We wtorek 24 b. m. L. Popławski: Ryszard Wagner i jego dzieło. Wykłady objaśniające przy pomocy fortepianu. Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza l. 8. Początek o godzinie 6.

Dr. Z. Pazdro: Historia Żydów w Polsce w w. XVII i XVIII. Szkoła realna, ul. Kamienna l. 2. Początek o godzinie pół do 8.

— **Odnaczenie.** Rada Dworu prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Wiechowiec otrzymał dyplom członka honorowego Towarzystwa lekarskiego w Aleksandrii.

— **Z Uniwersytetu.** Leon Bursztyn, kandydat adwokacki, rodem z Sokala, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

P. Aleksander Żmigród, kandydat adwokacki, rodem z Tarnowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **P. Stanisław Zdziarski,** otrzymał na Uniwersytecie czeskim w Pradze stopień doktora filozofii z odznaczeniem.

— **Konkurs na stypendyum.** Ku uczczeniu jubileuszu Najj. Pana Franciszka Józefa I. ustanowiono stypendyum w rocznej kwocie 480 koron dla kształcenia praktycznych studentów. Zarząd dóbr Augusta hr. Potockiego w Zatorze ofiarował na ten sam cel kwotę 200 koron, w skutek czego stypendyum wynosi obecnie 680 koron, a stypendysta pobierać będzie miesięcznie 57 kor. z dołu. Celem nadania w roku 1904 tegoż stypendyum rozpisuje się niniejszym konkurs. Za zezwoleniem zarządu dóbr Augusta hr. Potockiego odbędzie stypendysta naukę i praktykę w gospodarstwie rybnem w Zatorze, w czasie od 1 stycznia do końca roku 1904 i otrzyma od zarządu dóbr bezpłatne mieszkanie.

Stypendysta ma się poddać przez cały czas praktyki bezwarunkowo kierownictwu zarządu dóbr w Zatorze i wypełniać ściśle wszystkie dane sobie polecenia, uwzględnić jak najskrupulatniej udzielone sobie wskazówki i instrukcje i pracować przez cały czas z jak największą pilnością, aby mógł przyswoić sobie wszystkie wiadomości dla praktycznego stawniczego potrzebne. Wypłata przyznanego stypendyum nastąpi za pośrednictwem zarządu dóbr w Zatorze ratami miesięcznymi po 57 koron z dołu. W razie nagannego sprawowania się traci stypendysta stypendyum i nie otrzyma świadectwa odbytej praktyki. Po odbyciu nienagannym praktyki do końca roku 1904 otrzyma stypendysta od zarządu dóbr w Zatorze świadectwo, które potwierdzi wydział krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie.

Podanie o nadanie stypendyum, własnoręcznie przez ubiegającego się napisane, ma być wniesione do końca listopada 1903 r. do wydziału Krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie, ulica Mikołajska 2, i dołączyć do niego należy: 1. Metrykę urodzin, wykazującą, iż kandydat ukończył przynajmniej 18 lat życia. 2. Świadectwa wykazujące, iż kandydat ukończył co najmniej szkołę ludową z dobrym postępem lub, że jest uczniem szkoły wydziałowej. Kandydaci z ukończoną niższą szkołą rolniczą będą mieć przed innymi pierwszeństwo. 3. Świadectwo lekarskie wykazujące, że kandydat jest zupełnie zdrowym i silnym. 4. Świadectwo moralności i nienagannego życia, wystawione przez właściwy urząd parafialny. Ubiegający się otrzyma na swe podanie odpowiedź na piśmie w ciągu miesiąca grudnia 1903.

— **Nadanie stypendyum.** Pan Namiestnik nadał stypendya z fundacyi Jana Drelichowskiego dla uczniów lwowskiej c. k. szkoły politechnicznej w rocznych kwotach po 400 koron, począwszy od roku szkolnego 1902/3 Bolesławowi Dalborowi, słuchaczowi IV. roku wydziału budowy maszyn i Kazimierzowi Władysławowi Zawadzkiemu, słuchaczowi III. roku wydziału inżynierskiego c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

P. Anna Lityńska nadała na mocy przysługującego jej prawa rozdawnictwa stypendya z fundacyi im. Modesta Chomińskiego po 400 kor. rocznie, począwszy od roku szkol. 1902/3, krewnym fundatora: Aleksandrowi Durkotowi, uczniowi IV. klasy szkoły ludowej w Przemyślu, Leonowi Hoszowskiemu, uczniowi II. klasy mieszanej szkoły ludowej im. Szaszkiewicza we Lwowie, Zenobiuszowi Jarosławowi 2-im. Reszetyłowiczowi, uczniowi III. klasy gimnazjalnej w Kolomyi i Włodzimierzowi Łukasowi 2-im. Borowcowi, uczniowi IV. klasy prywatnego gimnazjum OO. Jezuitów w Bąkowiecach pod Chyrowem.

— **Strejk krawców żydowskich** na podstawie pisemnej umowy zawartej w sobotę między krawcami a właścicielami składów gotowych ubrań, zakończył się.

— **Dziennik urzędowy** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej nr. 9, wydany dnia 18 marca 1903 r. zawiera: Wiadomości osobiste. Konkursa. Ogłoszenia.

— **Ogłoszenie.** Celem uporządkowania własności c. k. funduszu wodnego w stanisławowskim okręgu budowniczym potrzebnym jest pomiarowe zdjęcie kep wklowych i odsypisk nad Dniestrem i obu Bystrzycami około 400 hektarów wynoszących i przeprowadzenie tej czynności przez operaty katastralne oraz księgi gruntowe.

Panowie inżynierowie lub geometrzy mający chęć podjęcia się tej pracy, zechcą swoje oferty składać najdalej do 15 kwietnia b. r. w c. k. Starostwie w Stanisławowie.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzeć można w oddziale technicznym tegoż Starostwa w godzinach urzędowych.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa filologicznego, odbędzie się we wtorek dnia 24 b. m. o godzinie 4 po południu w głównym gmachu Uniwersytetu (w sali wykładowej Instytutu archeologicznego II. p.). Na porządku dziennym: 1. Przemowa przewodniczącego To-

warzystwa. 2. Sprawozdanie z czynności Towarzystwa i Koła krakowskiego, tudzież z czynności Wydziału Towarzystwa, ogłoszone drukiem w ostatnim roczniku czasopisma „Eos“. 3. Wybór komisji kontrolującej. 4. Odezty prof. Gustawa Letnera: „Ateńczycy w świetle Arystofanowych komedji“. 5. Odezty prof. Tadeusza Lewickiego: „Ostatnie wykopaliska na Forum Romanum“. 6. Zmiana statutu: ref. dr. W. Hahn. 7. Sprawozdanie komisji kontrolującej. 8. Wybór nowego wydziału. 8. Wnioski członków.

— **O przekraczaniu spadków** na kanałach spławnych wygłosił w dniu 18 b. m. odezty w Towarzystwie politechnicznym p. inżynier Karol Pomianowski, asystent Szkoły politechnicznej we Lwowie. Omówiwszy rozwój dróg wodnych, przedstawił prelegent rozmiary statków, które dochodzą do cyfr coraz większych, przez co dla przeprowadzania tych statków od niższego do wyższego poziomu i odwrotnie, trzeba ogromnych ilości wody. Dla przesłuzowania n. p. statku austriackiego na 67 m. długości, a 8 m. szerokiego na 10 m. spadku, trzeba 5500 m³ wody. Przy dzisiejszych kanałach przekraczać trzeba spadki bardzo znaczne, inżynierowie obmyślili więc odmienne systemy, a mianowicie: śluzę komorową z bocznymi basenami dla oszczędzenia wody, dalej elewatory i równie pochylę. Za pomocą tych ostatnich urządzeń niezmiernie skomplikowanych, bardzo kosztownych, oszczędza się na wodzie i podnosi statki do znacznej wysokości (do 100 m.). Kanał Dunaj-Odra-Wisła-Dniestr, wymaga takich elewatorów w kilku miejscach, a w Galicyi pod Lwowem, albowiem poziom kanału będzie na wysokości 300 m. nad poziomem morza i nie będzie mógł być zasilany przez wody naturalne (rzeki lub stawy).

W dyskusji podniósł prof. Rychter, że sprawa urządzeń spławnych nie przyszła jeszcze pod obrady; dotychczas zdecydowano rozmiary kanału, a czy użyte będą śluzy komorowe, czy elewatory, to ma być dopiero zdecydowane w ciągu następujących posiedzeń Rady dla dróg wodnych. Aktualne sprawy dróg wodnych Galicyi będą poruszane i na następujących posiedzeniach Towarzystwa politechnicznego.

— **Wystawa „Związku artystów polskich we Lwowie“.** Wydział „Związku artystów polskich we Lwowie“ podaje do wiadomości, że „Wystawa Związku“ otwarta będzie 2 kwietnia br. Wystawa trwać będzie 5 tygodni. Wszelkich wyjaśnień udziela sekretarz „Związku“ p. Marceł Harasimowicz ul. św. Mikołaja l. 18. Do komisji rozpoznawczej wybrani pp.: Zygmunt Rozwadowski, Waleryan Kryciński, Tadeusz Popiel, Władysław Halicki, Piotr Wójtowicz.

— **Izba handlowa i przemysłowa w Brodach** na odbytem onegdaj posiedzeniu uchwalila wyrazić Koło polskiemu podziękowanie i uznanie za energiczne i skuteczne dotychczas stanowisko, zajęte w sprawie upaństwowienia kolei Północnej i zwrócić się zarazem do Koła z prośbą, aby po sukcesie, odniesionym w komisji, wytrwało na zajętem stanowisku w interesie ekonomicznym i finansowym państwa i kraju, wyrażając wreszcie nadzieję, że Koło znajdzie sposoby i środki, żeby spowodować Rząd do wykonania uchwały parlamentarnej.

— **Seminarium nauczycielskie** żeńskie w Przemyślu. Podania o przypuszczenie do egzaminu dojrzałości w seminarium nauczycielskim w Przemyślu należy wnieść do dyrekcji najdalej do 31 b. m.

— **Egzamin kwalifikacyjny** na nauczycieli szkół ludowych zdali przed komisją egzaminacyjną w Krośnie: Bahrówna Eugenia, Dryja Antoni, Gruca Józef (uz. z niem.), Heińówna Joanna (uz. z niem.), Karpiska Matylda, Katynska Julia, Lorens Michał, Lubojemski Fr., Podgórska Zofia, Radwański Marian, Rychlicki Jan, Sikorska Leokadya, Śmietanówna Anna, Stasiowska Stanisława, Stefanik Bolesław, Steinówna Marya, Studziński Jan (z odzn.), Stoszko Kornel, Szarek Józef (z odzn.), Szuber Michał, Telekówna Eleonora, Urbanek Szymon, Weberówna Stanisława.

△ **Znaczna kradzież.** Do trafiki Dawida Friedenthala przy ul. Furmańskiej l. 4 dostał się w sobotę w nocy jakiś rzeźmieszek i skradł z zamkniętej szuflady gotówką około 500 kor.

△ **Kronika policyjna.** Z mieszkania p. Walentego Johanna, właściciela realności przy ul. Grodeckiej l. 42 A., skradziono wczoraj z zamkniętej komody książeczkę galic. Kasy oszczędności na 270 kor. i czarny pulawer z kwotą 60 kor.

△ **Zamach samobójczy.** Wczoraj usiłowała odebrać sobie tutaj życie, wypiszą lizolu z herbatą, 17-letnia Marcela Stangret, córka akuszerki. Do wijącej się w bólach na Wałach Hetmańskich desperatki wezwano pogotowie stacyi ratunkowej, które przepłukawszy żołądek, oddało ją następnie opiece rodziny.

Przyczyna zamachu samobójczego niewiadoma.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie Narycz Józef Sikorski, starszy weterynarz powiatowy w Tarnowie w 49 r. życia; Alojzy Hübler, kupiec, w 57 r. życia; Teofila Ubysz, właścicielka realności w 73 r. życia;

w Krakowie Mieczysław Morgenstern, strażnik skarbowy, w 28 r. życia;

w Rzeszowie Marya z Fillerów Sołtysikowa, żona koncypienta adwokackiego w 24 roku życia;

w Zakopanem dr. Edward Mukowicz, lekarz.

— **Ofiary hakaty.** Józef Chociszewski opuścił we czwartek więzienie w Gnieźnie w którym przesiadził 6 tygodni. Ponieważ dnia tego były jego imieniny, chciał on z więzienia udać się do kościoła, ale na to policja nie pozwoliła, z obawy demonstracji.

Dziennik szlaski donosi, że we środę po południu dawniejszy odpowiedzialny redaktor *Katolika* Ruda opuścił więzienie bytomskie, w którym przesiadził 3 1/2 miesiąca za to, że stanął w obronie języka ojczystego polskich dzieci.

— **Krwawy dramat rodzinny.** Z Rzymu donoszą: Przy Via Flaminia znajduje się znana malarzom Osteria, tuż przed Porta del Popolo, zwana della Rosetta. Stała się ona w piątek widowiskiem krwawego dramatu. Do żony gospodarza, pięknej Racheli, umizgał się 26-letni Pietro Lubacchini, który też pozyskał jej względy. Mąż, którego zazdrość obudziły bezimiennie listy, począł śledzić żonę i przekonał się, że wychodząc po zakupno do miasta, odwiedzała dom Pietra. Wśliznął się za nią i dwoma celnymi strzałami powalił kochanków. Pietro legł od razu trupem Rachelę niebezpiecznie ranioną odstawiono do szpitala. Sprawcę zamachu aresztowano.

— **Samobójstwo literatki w teatrze.** Z Paryża donoszą: Podczas piątkowego przedstawienia dramatu p. t. „Werther”, w chwili, gdy Sara Bernhardt, jako Werther strzela do siebie w celu samobójczym, ktoś wystrzelił w teatrze, wołając: „I ja chcę umierać!” Powstała panika. Okazało się, że samobójstwo usiłowała popełnić literatka Martini, która już poprzednio zażyła była laudanum. Powodem rozpaczliwego kroku była nędza.

— **Kolor niemowląt murzyńskich.** Kwestya, jakiego koloru są dzieci murzyńskie w chwili przyjścia na świat, była już, jak dowodzi *Révue encyclopédique*, wielokrotnie rozważana, lecz dotąd stanowczo nie wyjaśniona. Pewien lekarz, akuszer, który przez lat kilka przebywał w Togolandzie w Afryce, ogłosił niedawno obszerny studyum w tej sprawie, w którym wywodzi, że, na zasadzie doświadczenia osobistego, doszedł do wniosków następujących: w sferze podzwrotnikowej mały murzynek, rodząc się, jest takiego samego koloru, jak dzieci europejskie. Po dwóch lub trzech dniach mniej więcej, naskórek jego przybiera lekki odcień ciemniejszy, prawie lila; w dziesięć dni później staje się jasny kasztanowaty i taki pozostaje przez czas dość długi. Dopiero w trzy albo cztery miesiące później naskórek malca staje się zupełnie czarny.

— **Na karę śmierci** skazał onegdaj trybunał sądu przysięgłych w Londynie niejakiego Seweryna Kłosowskiego za otrucie w ciągu 4 lat trzech żon.

Kronika prowincjonalna.

— **Rymanów.** Na cześć Ojca św. Leona XIII. odbył się w Rymanowie dnia 19 b. m. uroczysty wieczór staraniem ks. dziekana Koleńskiego i naczelnika sądu p. Kuryłowicza. — Wieczór rozpoczął ks. Koleński odczytaniem pięknego telegramu z błogostawieństwem Ojca św. i piękną budującą przemową. Chór dzieci szkolnych odpiewał specjalną kantatę pod dzielnym kierownictwem nauczyciela p. Radwańskiego. Duszą koncertu byli pp. mecenassowstwo Janotowie, a muzyczne oklaski zbierał p. Stanisław Ostaszewski za cudne tony wionoczelowe. Rzewna i patriotyczna deklamacja nauczycielki p. Wielgusówny na tle obrazu z żywych osób, zakończyła ten podniosły obchód, w którym wzięli udział wszyscy okoliczni księża obu obrządków, obywatelstwo, wójtowie i liczna publiczność miejscowa.

Notatki literacko-artystyczne.

Pani Modrzejewska po kilkutygodniowym pobycie w Morges u pp. Paderewskich wyjechała w tych dniach ze swoim mężem p. Chłapowskim do Poznania. Kilkakrotnie, jak wiadomo, po wyjeździe p. Modrzejewskiej do Poznania z Krakowa pojawiały się w jednym z naszych czasopism ataki na znakomitą naszą artystkę. Wszyscy wielbiciele jej potężnego talentu i równie wielkiego serca z zadiwieniem i oburzeniem czytali te artykuły, technice widoczna niechęć. Społeczeństwo nasze jest jednak zbyt dojrzałe i trzeźwe, aby podobne elukubracje mogły wywierać jakikolwiek wpływ na opinię publiczną; odniosły one wszakże ten zgola niepożądany skutek, że dotknęły boleśnie artystkę, którą chlubił się szlachetnie, a której talent podziwiają oba półkule.

Jeden z przyjaciół naszego pisma udzielił nam listu p. Modrzejewskiej, pisanego z Morges, z którego podajemy niektóre wyjątki. Między innymi pisze artystka: „Mówiono mi o jakimś artykule; ja go nie czytałam, znam tylko jego treść. Dlaczego autor

tak się rzuca i gniewa? Ale prawda zapomniałam, że to kwestya grosza, więc mu przebaczam. Ja takie rzeczy znoszę cierpliwie, tylko już o zajmowaniu jakiegos stanowiska w kraju myśleć nie mogę, bo nie lubię, aby mi na szaty plwano; po prostu brzydzę się tem. Miłość kraju! miłość sztuki! To są ideały, które żyją zawsze w mojem sercu, ale nie czuję się dosyć już silną, aby znieść poełski tego rodzaju. Osiądnę cicho w Poznaniu, gdzie mnie wszyscy kochają szczerze. Przedtem w maju wrócimy do Ameryki, aby sprzedać nasz „ranch”. W Poznaniu będę kształcić młode i nowe talenta dla polskiej sceny! Proszę jednak nie myśleć abym miała zamierzać teatr poznański, który zresztą dobrze jest prowadzony przez Rygera. Nie myślę wogóle o dyrektorstwie! Skosztowałam już trochę tej słodyczy, gdy na świętach hr. Potocki mówił zemną o tym projekcie. Tyle zaraz miałam nieprzyjemności: zanim czare do ust przyłożyłam, już mi ją zabrano! Biedne społeczeństwo. Inne narody chlubią się swoimi talentami i otaczają je sympatją i ciepłą atmosferą; u nas przeciwnie, zawadza po prostu ludzom, gdy ktoś wyrośnie trochę po nad zwykły poziom! Paderewskiego spotyka ten sam los! On takie polskie ma serce, a takie gorące i wielkie. Jemu zarzucają brak patriotyzmu i ofiarności! Smutne to, nad wyraz smutne”.

Słowa te p. Modrzejewskiej są najlepszą odpowiedzią na głosy odzywające się czasem jak fałszywy ton i zgrzyt żelaza w publicystyce polskiej!

(s. z.) **„Szara droga”** nowelle E. Łumińskiego przetłumaczyła na język niemiecki pani Landau-Mieses. Wkrótce ukazać się mają w druku, wydane nakładem jednej z firm księgarskich berlińskich.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek — po zwykłych cenach operowych — po raz siódmy „Tosca”, opera w 3 aktach Pucciniego. Gościenny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Augusta Dianni, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

We wtorek po raz pierwszy „Złocenie”, sztuka w 4 aktach przez Zygmunta Sarnockiego. W przedstawieniu biorą udział pnie: Bednarska, Solska, Gostyńska, Jankowska, Rotterowa; pp.: Adwentowicz, Chmieliński, Solski, Węgrzyn, Roman, Feldman i Antoniewski.

We środę o godzinie pół do 4 po południu po raz czwarty „Na zawsze”, dramat w 4 aktach Lucyana Rydla.

We środę o godzinie pół do 8 — po cenach znizonych — po raz ostatni w tym sezonie: „Latający Holender”, opera romantyczna w 3 aktach Ryszarda Wagnera. Występ Maryi Gembarzewskiej, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

We czwartek — na benefis kapelmistrza Fr. Spetrino — po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Cyrulik sewilski”, opera komiczna w 3 aktach a 4 odsłonach Rossiniego. Pierwszy gościenny występ Eugeniusza Giraloni, barytonisty opery „la Scala” w Medyolanie w partyi Figara; ostatni i pożegnalny występ Bel Sorel, występ Augusta Dianni i Juliana Jeromina.

Repertuar „Filharmonii” lwowskiej.

We wtorek 24 b. m. koncert popularny. Program: I. 1. Souppé. Uwertura z opery „Lekka kawaleria”. 2. Saint-Saens. „Phaeton”. 3. Offenbach. Przygrywka z op. „Opowieści Hoffmana”. II. 1. Bethoven. Z symfonii VIII. Allegretto scherzando. 2. Henberger. Ze Suty. a) Andante. b) Vivace. 3. Delibes. Z baletu. „Silvia”. a) Pizzicato. b) Pochód Bachusa. III. 1. Chopin. Dwa walce (w instrumentacji Leopolda Czelańskiego). 2. Bizet. Uwertura z op. „Carmen”. Ceny miejsc nadzwyczaj niskie.

We środę 25 b. m. Koncert popularny. Ceny miejsc nadzwyczaj niskie.

We czwartek 26 b. m. i w sobotę 28 b. m. Wielkie koncerty Wagnerowskie ze współudziałem Aleksandra Bandrowskiego i Ireny Bohuss, oraz Maruszy Czelańskiej, M. Gizińskiej, Teodora Borkowskiego i chóru akademickiego.

W niedzielę 29 b. m. koncert popularny.

Z TOWARZYSTW.

Lwów, 23 marca.

W lokalu Izby handlowo-przemysłowej odbyło się wczoraj po południu, pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej p. Aleksandra Getritza, walne zgromadzenie członków Kasy pożyczkowej.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, dyrektor Kasy, dr. Ernest Adam przedłożył sprawozdanie dyrekeji z czynności za r. 1902.

W sprawozdaniu tem stwierdza dyrekeja na samym wstępie, że rok ubiegły zamknięty został cyframi, które znamionują postęp, pod każdym względem dodatni i pocieszający. Członków liczyła Kasa pożyczkowa z koń-

cem r. 1902 ogółem 674 (o 384 więcej niż w roku poprzednim); udziałów, zdeklarowanych na łączną sumę 500.240 koron, było 1924 (o 890 więcej), wypłacono zaś na nie do końca grudnia ubiegłego roku 215.143 koron 96 hal. (o 111.213 koron 21 hal. więcej); ogólna suma wypłaconych pożyczek, po potrąceniu zwrotów, wynosiła z dniem 31 grudnia 1902 442.630 koron 26 hal. (o 226.140 koron 5 hal. więcej niż w r. 1901).

Fundusz rezerwowy, będący w myśl statutu własnością Towarzystwa, urosł w roku zeszłym z 4182 koron 95 hal. do cyfry 8782 koron 16 hal. Dyrekeja stwierdza w dalszym ciągu, że raty zaliczek wypłaconych wpływają na ogół regularnie, że cyfra pożyczek zaskarżonych lub nadających się do zaskarżenia jest w rzeczywistości minimalna i że dotychczas nie zachodziła potrzeba uciekania się do specjalnej rezerwy strat.

Sprawozdanie wskazuje dalej na wzmagającą się popularność i zainteresowanie typem kredytu, jaki ona reprezentuje, nie tylko w mieście Lwowie, ale i po za stolicą kraju. Świadczą o tem z jednej strony mnożące się z prowincji zgłoszenia pożyczkowe, z drugiej objawiająca się w rozmaitych okolicach kraju chęć założenia instytutu o analogicznym ustroju. Przed kilku miesiącami powstała kasa, na statutach lwowskiej wzorowana, w Zakopanem.

Dyrekeja zapowiada w końcu, że z dniem 1 kwietnia postanowiła otworzyć — przewidziany w statucie — dział wkładek oszczędności dla członków i osób, nie będących członkami Kasy.

Uzupełniając powyższe drukowane sprawozdanie, podał dr. Adam jeszcze do wiadomości zgromadzenia, że z dniem 22 b. m. było członków 818, suma udziałów wpłaconych wynosiła 253.575 koron 38 hal., a suma zaliczek po potrąceniu zwrotów 549.950 koron 26 hal., fundusz rezerwowy zaś wzrósł do kwoty 10.640 koron 86 hal.

Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości i wyrażono dyrekeji za jej działalność uznanie przez powstanie.

Po udzieleniu dyrekeji na wniosek komisji rewizyjnej absolutorium z rachunków i przeznaczeniu kwoty 2000 koron na fundusz strat, referował następnie dr. Adam zmianę statutu.

Wnioski dyrekeji w tej mierze, które zgromadzenie *en bloc* przyjęło, zmierzają do tego, by nazwa Towarzystwa opiewała: Galicyjska Kasa zaliczkowa, dyrekeji wolno było tworzyć oprócz sekcji zwyczajnych pięcioletnich, także sekcje nadzwyczajne 10 i 15 letnie, tudzież, by część funduszu rezerwowego lokowaną i administrowaną była jako osobny fundusz strat.

W końcu zgromadzenia dokonano jeszcze uzupełniających wyborów do rady nadzorczej, wyboru zastępcy dyrektora i członków komisji rewizyjnej.

Do rady nadzorczej na trzy lata wybrani zostali pp.: Emil Jolles, Kazimierz Kurpisz, Józef Neuman i dr. Władysław Stesłowicz a na jeden rok p. Franciszek Zmudzinski.

Zastępcą dyrektora wybrano p. Włodzimierza Tepe, w skład komisji rewizyjnej zaś weszli pp. Stanisław Gruszczyk, Ludwik Jedliński, Stanisław Matkowski, Maksymilian Sychowski i dr. Jakób Zach.

* * *

Walne zgromadzenie członków „Stowarzyszenia czynnej miłości bliźniego” odbyło się wczoraj po południu w lokalu Towarzystwa wzajemnego kredytu.

Obrodam zgromadzenia przewodniczył p. Edmund Ceypek.

Sprawozdanie kasowe, przedłożone przez wydział walnemu zgromadzeniu, wykazuje ogólny majątek w kwocie 33.324 kor. 76 hal. Dochodu w roku ubiegłym miało Towarzystwo 2302 kor. 36 hal., rozchodu zaś (na pogrzeby i leczenie członków) 2023 kor. 21 hal.

Po przyjęciu tego sprawozdania do wiadomości i udzieleniu wydziałowi absolutorium z rachunków, dokonano wyboru nowego wydziału i komisji rewizyjnej.

Wybrani zostali pp.: sekretarzem Wiktor Jaremowicz, skarbnikiem Bolesław Mikuliński, kontrolorem Mikołaj Kulczycki, gospodarzem Józef Matzner; członkami wydziału zaś pp.: Józef Blicharski, Szczepan Bednarski, Teofil Chmurowicz, Józef Guckler, Jan Klausal, Jan Makan, Szczepan Miłski, Stanisław Motylewski, Edward Pietrzycki młodszy, Tadeusz Sołtys, Aleksander Sciborski i Bernard Weltzman.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Edward Pietrzycki starszy, Walery Olszewski i Stanisław Ptaszyński.

W końcu zgromadzenia polecono jeszcze wydziałowi przedłożyć na następnem walnym zgromadzeniu wnioski w sprawie zmiany statutu i zatwierdzone na dalszy rok umowę z przedsiębiorcą pogrzebowym p. Antonim Kurkowskim.

* * *

Stowarzyszenie „Pracy kobiet”, odbyło wczoraj przed południem w lokalu własnym przy ul. Wałowej 1. 25, doroczne

walne zgromadzenie członków pod przewodnictwem p. wiceprezidentowej Janowej Dylewskiej.

Z przedłożonego walnemu zgromadzeniu sprawozdania Rady zawiadowczej z czynności za rok 1902 dowiadujemy się, że w szkole szycia białego i haftu, istniejącej przy stowarzyszeniu a zostającej pod kierunkiem Sióstr ze Zgromadzenia „Rodziny Maryi” wykonano w roku ubiegłym 4265 sztuk bielizny. Na naukę szycia, haftów białych i kolorowych uczęszczało w ciągu roku 1902 uczenie 110, na kurs kroju bielizny dziecinnej, damskiej i męskiej zaś, prócz uczenia szkoły szycia 25 osób. Przy szkole szycia istnieje szkoła powtórna dla tych uczennic, które nie ukończyły obowiązkowej nauki szkolnej. Podaje ona uczniom naukę religii i najpotrzebniejsze wiadomości z zakresu języka ojczystego i stylistyki praktycznej, historii, geografii, rachunków oraz nauk przyrodniczych. „Dom opieki” dla robotnic, w którym młode, samotne robotnice otrzymują mieszkanie i przynależne do niego wygody za opłatą 3 K. miesięcznie, dał w ubiegłym roku pomieszczenie 24 robotnicom.

Sprawozdanie kasowe wykazuje w dochodach 14.473 K. 29 h., w rozchodach 12.255 K. 40 h., pozostałość kasowa na rok bieżący wynosi 2217 K. 89 h.

Po przyjęciu tego sprawozdania do wiadomości i udzieleniu Radzie zawiadowczej absolutorium z rachunków, toczyła się następnie dyskusya nad sprawą rozszerzenia zakresu działania pracowni szycia i haftu. Ostatecznie uchwalono dla tej sprawy wybrać komisję, której wyboru członków ma dokonać Rada zawiadowcza. Komisya ta ma prócz tego zastanowić się nad reformą istniejącej przy szkole szycia, szkoły powtórnej.

W końcu zgromadzenia dokonano uzupełniających wyborów do Rady zawiadowczej. Wybrane zostały panie: Bojarska, Płazekowa, Czapska, Dylewska, Jeleniowa, Marsowa, Ustyanowska. Machekowa, hr. Stadnicka, Łaskowska, Seferowiczowa, Tehorznicka, Witowska i Lidłówna.

* * *

Galicyjska Izba inżynierska odbyła wczoraj przed południem doroczne walne zgromadzenie w lokalu Towarzystwa Politechnicznego.

Obrodam zgromadzenia w nieobecności prezydenta, p. Zygmunta Kędzierskiego, przewodniczył wiceprezydent Izby, p. Marcin Maślanka.

Po uczczeniu pamięci zmarłych członków Izby s. p. Stanisława Grzegorzewskiego, Maurycego Siebera i Józefa Sokoka przez powstanie, przyjęto do wiadomości sprawozdanie wydziału z czynności i rachunków za rok ubiegły.

Członków liczyła Izba w roku ubiegłym 55, dochody wynosiły 1673 koron 58 hal., rozchody 1251 koron 29 halery, stan funduszu Izby z dniem 31 grudnia 1436 kor. 73 halery, fundusz zapomogowy 904 koron 27 halery, a fundusz łańcuchów (na sprawienie łańcucha złotego dla rektora Politechniki) 190 koron.

Z kolei dokonano wyboru nowego wydziału na 2 lata.

Wybrani zostali: prezydentem Izby p. Marcin Maślanka, wiceprezydentem p. Zygmunt Jasiński, sekretarzem p. Mauryce Machalski, skarbnikiem p. Seweryn Widt; członkami wydziału pp.: Adolf Kuhn, Jan Zempicki, Stanisław Chofoniowski, Bolesław Długoszowski, Wincenty Barczewski i Julian Cybulski; jako zastępcy członków pp.: Wilhelm Szomek i Antoni Fleischl.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: prof. Józef Jägerman i Józef Kwak.

W dalszym ciągu zgromadzenia po zamianowaniu pp. Adolfa Kuhna i Zygmunta Kędzierskiego honorowymi członkami Izby, uchwalono wysłać do P. Prezydenta Ministrów telegram, ponagający przyspieszenie sprawy organizacji cywilnych techników, oraz polecić wydziałowi Izby, by we właściwym miejscu poczynił odpowiednie kroki, aby projektowane pomiary Lwowa dokonano wyłącznie krajowymi siłami. Polecono również wydziałowi Izby odnieść się do krajowej dyrekeji z prośbą o wydanie zakazu rządowym geometrom ewidencyjnym przyjmowania prywatnych robót.

W końcu postanowiono, że przyszłe walne zgromadzenie Izby odbyć się ma w Przemyśle.

Z Izby sądowej.

(Kradzież drzewa z lasów gminy m. Lwowa).

Lwów, 23 marca.

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się dziś pod przewodnictwem radcy sądu krajowego dr. Łuczkiwicza rozprawa karna przeciw 40-letniemu Józefowi *recte* Izaakowi Rechtschafferowi, żonatemu, oju 8 dzieci, dzierżawcy młyna

gminnego we Lwowie i 45-letniemu Nusimowi Eisenbergowi *recte* Schiffenbarowi, żonatemu, ojcu 5 dzieci, handlarowi we Lwowie, o zbrodnię kradzieży.

Akt oskarżenia zarzucia podsądnemu, że mając przez gminę m. Lwowa oddaną sobie w przedsiębiorstwo zwózki drzewa opałowego dla szkół ludowych z lasów miejskich w Brynicach zagórnych, 8 wagonów tego drzewa łącznej wartości 1365 koron 65 hal. zamiast odstawić na miejsce przeznaczenia, sprzedali osobie prywatnej, niejakiemu Feiwlowi Nickerowi we Lwowie za cenę 1094 koron 42 hal.

Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora państwa p. Świerczyński, bronią oskarżonych adwokaci dr. Tenner i Reiter.

Rozprawa potrwa dwa dni.

GOSPODARSTWO I HANDEL

„Dobrobyt”, organ galicyjskich Kas oszczędności, pod redakcją dyrektora K. Zielińskiego. Wyszedł numer 6 i zawiera następujące artykuły: Banki i instytucje finansowe w roku 1901. — Ruch wkładek w Związku Kas oszczędności i za miesiąc luty 1903. — Run na czeską Kasę oszczędności. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego w sprawach podatkowych. — Termina wypowiedzenia i zgaśnięcia traktatów handlowych. — Położenie ekonomiczne w Królestwie Polskim. — Bibliografia. (Bilans handlowy Królestwa Polskiego. — Encyklopedia nauk społecznych. — B. F. Brandt). — Bilanse i dywidendy za r. 1902. — Kasy oszczędności w Galicji z końcem XIX wieku. — Ustawa o terminach protestowania weksli. — Obwieszczenie Ministerstwa skarbu w sprawie konwersji renty wspólnego długu Państwa. — Notatki.

Koleje rossyjskie. W celu ułatwienia cudzoziemcom przejazdu transito przez Rosyję europejską, Syberyę i Mandżurję do portów dalekiego Wschodu, ustanowiono wynajem pociągów nadzwyczajnych na żądanie stacji Wierzbolowo, Warszawa i Moskwa. Za pociągi złożone z 3 wagonów osobowych i jednego bagażowego ustanowiono opłatę na kolejach rządowych po 2 ruble za pociąg i wiorstę, a za przejazd na kolei mandżurskiej o 50 pre. więcej.

Wystawa międzynarodowa w Atenach. W Atenach otwarta zostanie dnia 5 maja wystawa międzynarodowa i trwać będzie do 30 września. Protektorat nad wystawą objęła następczyni tronu, księżna Zofia. Wystawa dzieli się na grupy i obejmuje wszystkie gałęzie życia ekonomicznego i społecznego. Komitet urządza szereg zabaw i rozrywkę dla zwiedzających wystawę, a między innymi i igrzyska olimpijskie.

Wiedeń, 23 marca. (Kursy giełdy wiedeńskiej). Losy: a) procentowe: Austriackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-proc. 268.75, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-proc. 266.—, Tow. żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 278.—, Uregul. Dunaju z 1879 r. 100 zł. 5-prc. 259.—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. —, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 3-proc. 88.25, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 119.75. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19.20, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 433.—, Clary 40 zł. m. k. 174.—, Pożyczka m. Insubruku 20 zł. —, Losy m. Krakowa 20 zł. 74.25, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 75.—, Ofen 40 zł. 180.—, Palfy 40 zł. m. k. 178.—, Czerw. krzyża austr. tow. 12 zł. 55.25, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27.90, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 67.—, Salma 40 zł. m. k. 233.—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 75.—, Pożyczka St. Genis 40 zł. m. k. 260.—, Losy komunalne miasta Wiednia z 1874 r. 439.—.

Giełda towarowa. Cukier surowy *oco* Aussig 22.60 do 22.80, loco Olomuniec 21.35 do 21.45, loco Berno-Wiedeń 21.45 do 21.55 na kwiecień loco Aussig 22.70 do 22.80. Cukier w kostkach: *prima* 88.75 do 89.—, *secunda* 88.25 do 88.50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 39.20 do 39.40. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8.— do 8.50, galicyjska przeźroczysta 27.— do 27.50. (Ceny w koronach).

Targ zbożowy.

Lwów, 21 marca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7.60 do 7.80, pszenica na termin 7.25 do 7.50, żyto gotowe 6.25 do 6.30, żyto na termin 6.— do 6.25, owies obrobny gotowy 6.20 do 6.50, owies obrobny 6.—

do 6.25, jęczmień pastewny 5.75 do 6.—, jęczmień browarniczy 6.25 do 6.75, rzepak 9.— do 9.25, lnianka — do —, groch pastewny 6.25 do 6.75, groch do gotowania 8.— do 11.—, wyka 6.— do 6.50, nasienie lniane — do —, bób — do —, bobik 5.90 do 6.25, hreczka 6.25 do 6.75, kukurudza nowa 6.— do 6.20, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 70.— do 90.—, konieczyna biała 55.— do 95.—, konieczyna szwedzka 60.— do 85.—, tymotka 33.— do 40.—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16.50 do 16.75 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin — do —, wyranty — do —, ekskontyngentowa 9.50 do 9.75,

Na targ w Podgórzu doprowadzono dnia 20 marca 1903 r. bydła rogatego 433 sztuk, cieląt 238 sztuk, nierogacizny 56 sztuk.

Płacono za 100 klgr. bydła opasowego lepszej jakości od 60 koron do 66 koron, średniej jakości od 56 koron do 59 koron, cieląt od 60 koron do 62 koron, trzody od 78 koron do 86 koron.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, który od kilku tygodni bawi ze Swoją Małżonką księżną Hohenberg w Egipcie, powróci w pierwszych dniach kwietnia do Wiednia.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że zastępca szefa sekcji marynarki wojennej wiceadmirał Berghofer otrzymał godność tajnego radcy.

Najbliższe posiedzenie Izby deputowanych odbędzie się we czwartek, ma być jednak bardzo krótkie ze względu na zapowiedziane narady komisji ugodowej. — Ferye Wielkanocne Izby deputowanych rozpoczyna się podobno dnia 2 kwietnia i potrwać do 22 kwietnia.

W Ministerstwie wojny odbędzie się dzisiaj konferencja, celem ostatecznego zredagowania projektu nowej procedury karnej. Sam projekt ma być w najbliższym już czasie przedłożony parlamentowi w Wiedniu i Budapeszcie.

Przedwczoraj zebrała się w Wiedniu ankietka, zwołana w kwestyi rezygnacji austriackich szkół wydziałowych.

Pan Minister wyznał i oświadczył dr. Hartel otworzył zebranie przemową, w której zaznaczył, że zewsząd podniesiono życzenie zmiany dotychczasowej organizacji szkół wydziałowych. Dalej wezwał Pan Minister członków ankiety, aby z całą swobodą wypowiedzieli swe zdanie i postawili wnioski, możliwe do przyjęcia. Potem przystąpiono do obrad merytorycznych.

Ważny wyrok wydał onegdaj najwyższy sąd administracyjny w Berlinie w sprawie o rozwiązanie zebrań zwolonego celem założenia kółka włościańskiego w Rosku w Poznaniu. Sąd zawyrokował, iż rozwiązanie zebrań z tego tylko powodu, że mimo zawezwania landrata nie chcieli obradować w języku niemieckim, było prawnie nieuzasadnione. Sąd skazał prezesa regencji, przeciw któremu wytoczył skargę ks. proboszcz Sychalski z Roska, jako zwołujący zebranie, na przyznanie, że odrzucenie zażalenia ks. Sychalskiego było nieuzasadnione. Oprócz tego skazał go na ponoszenie kosztów.

Izba dep. sejmiku pruskiego przyjęła w sobotę etat komisji kolonizacyjnej dla księstwa Poznańskiego i Prus zachodnich. Minister rolnictwa Podbielski, polemizując przeciw wydomowi p. Głębockiego, poszedł tak daleko, iż powiedział że „w Galicji Polacy znacznie surowsze zarządzenia zastosowują przeciw Rosinom, niż rząd pruski przeciw Polakom“.

Parlament niemiecki ma jutro 24 b. m. po załatwieniu budżetu rozpocząć ferye wielkanocne, które potrwać do 24 kwietnia.

Do *Dziennika Poznańskiego* piszą z Warszawy, że chociaż, najprawdopodobniejszym następcą s. p. ks. arcybiskupa Kłopotowskiego w Petersburgu, jest biskup płocki ks. Jerzy hr. Szembek, to przecież, obok niego, wymieniają niekiedy kandydatów, ks. Roppa, biskupa w prowincjach nadbałtyckich. Dodać należy, że rodzina baronów Roppów, z dawną nad Bałtykiem osiadła, jest zupełnie spolszczoną. Ksiądz biskup Ropp ma posia-

dać podobno silną partję wpływową w kołach dworskich. Ponieważ jednak partję taką posiada i ks. biskup Szembek, więc rozstrzygnięciem pewnie dopiero Stolica Apostolska. — Co do innych osieroconych biskupstw, jak wileńskie, seyneńskie i względnie płockie, niema dotąd nic stanowczego, prócz inności nazwisk kandydatów, zmieniających się codziennie.

Z Rostowa nad Donem donoszą o wielkiej manifestacji robotników tamtejszych zakładów fabrycznych. Dnia 15 b. m. po południu wyruszyło do miasta około 3000 robotników śpiewając pieśni i niosąc trzy chorągwie z napisami: „wolność, republika, ośm godzin pracy“. Na wielkim Prospekie zastąpiły im drogę dwie sotnie kozaków i przy tej sposobności wywiązała się walka między wojskiem a robotnikami. Jeden oficer policyi uderzony w głowę kijem padł na miejsce, trzech kozaków zostało ranionych kamieniami i strzałami rewolwerowymi. Po stronie tłumy było siedmiu rannych. Aresztowano kilkadziesiąt osób. Obecnie panuje już spokój.

Wedle depeszy do *Polit. Corresp.*, konsystorz papieski zbierze się z pewnością z końcem maja lub w pierwszych dniach czerwca.

Z Konstantynopola donoszą: Rząd francuski dał odpowiedź odmowną na życzenia sułtana, aby oficerów francuskich delegowano do Macedonii. Król szwedzki oświadczył, że zgodnie z życzeniem sułtana gotów jest przysłać oficerów, celem reorganizacji policyi i żandarmerji, ale z zastrzeżeniem, że złoży się na to parlament.

W senacie francuskim toczyła się ogromna dyskusja nad budżetem wyznań. Senator Delpech wygłosił bardzo ostrą mowę przeciw rządowi Kościola. Delpech radzi wypowiedzenie konkordatu, uważając go za niezgodny z duchem republikańskim, opierając się na filozofii i nauce. Mowca stawia wniosek skreślenia budżetu wyznań.

Prezydent gabinetu Combes oświadcza, że nie możliwym jest wypowiedzenie konkordatu, jak długo Kościół nie uczyni wypowiedzenia nieuniknionem. Jednakże dzień wypowiedzenia może nie jest zbyt daleki, gdyż członkowie hierarchii kościelnej od pewnego czasu postawili sobie za zadanie, jak się zdaje, naruszać konkordat, który ich zobowiązuje do trzymania się zdaleka od polityki. Combes przytacza rozporządzenia, petycje i listy biskupów, zarzucając im, że zawierają ataki i obrazy rząd i dodaje, że rząd wypowiedziałby konkordat, gdyby obecne stosunki miały nadal trwać. Minister omawia trudności, jakie rząd napotyka w staraniach o utrzymanie swych praw przy mianowaniu biskupów, a kończy oświadczeniem, że rząd utrzyma konkordat, ale pod warunkiem, że duchowieństwo będzie się zdaleka trzymało od życia politycznego i obywatelskiego. (Długotrwałe oklaski).

Lamarcelle wyraża obawę, że wypowiedzenie konkordatu przyniesie szkodę nie duchowieństwu, lecz krajowi.

Następnie senat uchwalił 166 głosami przeciw 71 ogłosić dosłownie mowę prezydenta gabinetu Combesa plakatami, poczem 188 głosami przeciw 49 przyjął wniosek, przyjmujący oświadczenie rządu i wyrażający pewność, że rząd wytrwa w obronie praw państwa. — Wreszcie odrzucono 210 głosami przeciw 68 wniosek Delpecha, żądający zniesienia budżetu wyznaniowego, poczem posiedzenie zamknięto.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 23 marca. (Tel. pryw.). Radca dworu dyrektor kolei państwowych w Krakowie p. Józef Horoszkiewicz otrzymał od Ojca św. odznaczenie *pro ecclesia et pontifice*, oraz perski order „Iwa i słońca“ II. klasy z gwiazdą.

Wiedeń, 23 marca. Przybył tu P. Namiestnik Leon hr. Piniński.

Praga, 23 marca. Walne zgromadzenie handlarzy cukru *en gros* zaprotestowało przeciw praktykom przy sprzedaży, w nowem biurze sprzedaży w Wiedniu.

Tryest, 23 marca. Na okręcie Lloyda „Imperatrix“ wybuchł pożar, który zniszczył ładunek bawełny przeznaczony do Odessy. Szkoda dość znaczna.

Berlin, 23 marca. Do *Biura Wolfa* donoszą z Carakas, że prezydent Castro ustąpił, rządy objął wiceprezydent W Carakas panuje spokój.

Petersburg, 23 marca. *Handlowo-prze mystowa Gazeta* donosi, że ministerstwo robót publicznych zajęło się projektem połączenia Wisły z Niemnem za pomocą kanału koło Modlina (Nowogeorgiewska).

Rzym, 23 marca. *Tribuna* donosi, że policja aresztowała w „Grand hotelu“ w Rzymie jakiegoś Rossyanina, który się zameldował jako „Gote“, pasport jego jednak opiewa na inne nazwisko. Rossyanin ten wraz z ojcem i siostrą żył na wielkiej stopie. Aresztowanie to ma mieć charakter polityczny. Oprócz tego w tej sprawie miano uwięzić jeszcze inne osoby.

Paryż, 23 marca. W południowej Francji mianowicie w Tarascon, Foix i Aix les Bains dało się wczoraj w nocy uczuć trzykrotne krótkie trzęsienie ziemi.

Paryż, 23 marca. Kongregacye, którym dano do zrozumienia, aby ponownie wniosły podania o pozwolenie na założenie zakładów dobroczynnych, odmówiły i oświadczyły, że chcą stawiać ustawy bierny opór.

Paryż, 23 marca. Z Tangeru donoszą: Tak tu, jak w ogóle w całym Marokko panuje spokój, tylko w okolicach Tangeru kilku fanatyków usiłuje wywołać rozruchy przeciw chrześcianom i żydom.

Caracas, 23 marca. Kongres odrzucił jednomyślnie na posiedzeniu odbytem ostatniej nocy ustąpienie Castra, którego wczoraj o tej uchwale zawiadomiono.

Linia telefoniczna Lwów - Wiedeń przerwana na przestrzeni Lwów - Kraków, w skutek tego depesz telefonicznych nie otrzymaliśmy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 marca 1903. Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 50. Marki 117.15, Renta majowa 100.70, Węgierska renta koronowa 99.50, Akcje austr. Zakładu kredytowego 690.50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 750.—, Akcje Anglobanku 275.50, Akcje Unionbanku 540.50, Akcje Bankvereinu 496.50, Akcje Länderbanku 411.50, Akcje Kolei państw. 694.25, Lombardy 49.25, Akcje kolei Elbethal 452.75, Akcje Fabryki broni 358.—, Akcje tytoniowe —.—, Akcje Alpiny 393.—, Akcje Rima Muranyi 486.—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. —.—, Losy tureckie 122.50, Ruble 252.75, 20-Franki —.—, Tranway —.—.

Uspokobienie: spokojne.

Wiedeń, 23 marca 1903. Giełda poranna. (*Vorbörse*). Godzina 11 minut 30. Marki 117.13, Renta majowa 100.70, Węgierska renta koronowa 99.45, Akcje austriack. Zakładu kredytowego 690.25, Akcje węgiers. Zakładu kredytowego 751.—, Akcje Anglobanku 275.50, Akcje Unionbanku 541.50, Akcje Bankvereinu 486.—, Akcje Länderbanku 411.50, Akcje Kolei państwowych 693.50, Lombardy 49.25, Akcje Kolei Elbethal —.—, Akcje Fabryki broni 355.50, Akcje tytoniowe —.—, Akcje Alpiny 393.—, Akcje Rima Muranyi —.—, Akcje Praskiego Towarzystwa żelaz. —.—, Losy tureckie 121.50, Ruble 252.75, 4-proc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99.20, 4-proc. Listy zastawne Banku kraj. 99.—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 97.90.

Uspokobienie: spokojne.

Berlin, 23 marca 1903. Giełda poranna. (*Vorbörse*). Akcje kredytowe 218.—, Towarzystwo dyskontowe 196.—.

Uspokobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 24 K., **poctą** 32 K.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., **poctą** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., **poctą** 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K. **poctą** 2 K. 70 h.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Nadesłane.

Rzadka sposobność!

Praktyczno-metodyczny kurs nauki języka angielskiego, wysła pisemnie w tygodniowych lekcjach z wymową, za wynagrodzeniem 2 kor. miesięcznie.

Vickers-Jankowski

nauzyciel w Hołynie obok Kałusza, poczta w iniejsu.

Renty Państwowe przeznaczone do konwersyi przyjmujemy do zrealizowania lub ostemplowania bezpłatnie, oraz służymy radą przy zamianie na inne walory

Sokal & Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany

Jako dobrą i pewną lokacyę polecamy

- 4% Listy hipoteczne koronowe, 4 1/2% Listy hipoteczne, 5% Listy hipoteczne premiovane, 4 1/2% Listy Tow. kred. ziemskiego, 4 1/2% Listy Banku krajowego, 4% Listy Banku krajowego, 5% Obligacye kumunalne Banku kraj., 4 1/2% Pożyczkę krajową, 4% Gal. Obligacye propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcyje gal. Towarzystwa elektrycznego Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszemu kursie dziennym

KANTOR WYMIANY

a. k. uprz. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO.

Koncesyonowany kurs wakacyjny dla nauczycielek. Zgłoszenia Bielska, Lwów, Pańska 5, parter.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. marca 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. J. hr. Stadnicki z Warszawy, J. hr. Jezierska z Warszawy, Książę J. Puzyra z Narola, Z. Zdichowska z Ukrainy, M. Tustanowski z Podmuchałowice, P. Kuźmiński z Kischenef, A. Stępski z Przemysła, E. Podgórski z Jasła.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. W. hr. Borkowski z Tarnopola, K. hr. Krusensters z Niemirowa.

HOTEL CENTRALNY.

PP. J. Kraszewski z Wołynia, I. Daszyński z Krakowa.

Wystawy i Muzea.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej

z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Zakład narodowy im. Ossolińskich.

Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

Miejska Wystawa okazów przemysłu

krajowego otwarta codziennie w domu niegdys Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego

Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 23. marca 1903.

I. Akcyje za sztukę.

Table listing various stocks and their prices, including Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.), Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacji, Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.), Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.), Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.), Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor., Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.).

Table listing interest rates for various types of bonds and loans, such as Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%, Kraj. 4 1/2% los w 51 l., Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja), Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 4 1/2 lat, 4% los w 5 1/2 lat.

Table listing various types of obligations and bonds, including Gal. funduszu propin. 4% w. a., Bukow. funduszu propin. 5% w. a., Komunalne Banku kr. 5% (2 em.), 4 1/2% (3 em.), 4% (4 em.), Kol. lokalne dttó 4% po 200 kor., Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873, 4% po 200 kor. z roku 1893, Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor., 4 1/2% " 200 "

Table listing various types of money and exchange rates, including M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.), Dukat cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rosyjskich srebrnych, 100 rubli rosyjskich papierowych, 100 marek niemieckich.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. marca 1903.

Table listing general government debt and other public loans, including Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, luty-sierpień.

Table listing government debt in silver, including Jednolity dług państwa w srebrze, kwiecień-październik, Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr., 1860 po 500 zł. wa. 4 pr., 1860 po 100 zł. 4 pr., 1864 po 100 zł., 1864 po 50 zł., Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.

Table listing government debt (all types in the Council of State of the Kingdoms of the Crown), including Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.

Table listing railway obligations, including Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcyje), Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr., Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje) 5 pr., Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.

Table listing first mortgage obligations (railway), including Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr., Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr., Kol. bukowskińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr., Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr., Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr., Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.

Table listing government debt (Kingdom of Hungary), including Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr., kor. 4 pr. w wal. kor. za 200, obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%, poz. prem. za 100 zł. (200 kor.), " za 50 zł. (100 kor.)

Table listing indemnification obligations, including Kroacyi i Sławonii, Węgier za 100 zł. 4 pr.

Table listing other public loans, including Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr., Poz. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.

Table listing Bukowinian obligations and other loans, including Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr., Gal. poz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr., " " " 1893 za 200 k. 4 pr., " obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr., Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr., Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr., Poz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr., Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.

Table listing interest rates for various types of mortgages and loans, including Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr., Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr., " obl. prem. z r. 1880 3 pr., " " " 1889 3 pr., Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr., Gal. " " " los 4 pr., Gal. " " " los 5 pr., " " " los 50 l. 4 1/2 pr., " " " 60 l. za 200 kor., " " " 4 pr., Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat, " " " 4 pr. los. 41 lat, " " " 4 pr. stare, " " " 4 pr. za 200 kor.

Table listing various types of obligations and loans, including Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2 pr. 5 1/2 lat zwrotne, Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr., Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr., Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr., Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr., " " " 50 lat los 4 pr., Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr., Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr., Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr., " " " " 1887 4 pr., " " " " 1888 4 pr., " " " " 1891 4 pr., Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr., Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr., Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr., Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr., " " " 1878 za 200 zł. 5 pr., " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.

Table listing various types of obligations and loans, including Budapeszteńskie (Basilea) 5 zł., Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł., Clary 40 zł. mk., Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł., Losy miasta Krakowa 20 zł., Pożyczka miasta Lublany 20 zł., Palify 40 zł. uk.

Table listing various types of obligations and loans, including Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł., Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., Losy fund. areyks. Rudolfa 10 zł., Salma 40 zł. mk., Pożyczka miasta Salzburga 20 zł., St. Genois 40 zł. mk., Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł., " Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr., " " Tryestu 50 zł. 4 pr.

Table listing various types of obligations and loans, including Banku Anglo-Austr. 240 kor., Peszt. banku handl. 500 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem., Węg. banku kredyt. 200 zł., Dolno austr. tow. esk. 500 zł., Galic. banku hipot. 200 zł., " dla hand. i przem. 200 zł., Banku dla krajów. koronnych 200 zł., " Austro-węg. 1400 k., Związek (Unionbank) 200 zł., Czeskiego banku związkowego 100 zł., Zivnostenska banka 100 zł.

Table listing various types of obligations and loans, including Buk. kol. lok. akce. pierw. 200 zł., Galic. akcyje zakł. 200 zł., Kolej półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk., Kolom. kol. lok. (akce. pierw.) 200 zł., Kol. Lwów-Belzec (akce. pierw.) 200 zł., Lwów-Czern.-Jassy 200 zł., " wschod.-galic.-lokaln. 200 zł., " południowej 200 zł., " węg. galic. I. 200 zł., Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

Table listing various types of obligations and loans, including Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł., Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor., Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł., Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł., Schodniwy 500 kor., Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków, Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.

Table listing various types of obligations and loans, including Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 100 funt. szt. 4 pr., Paryż za 100 franków, Petersburg za 100 rubli 4 1/2 pr., Niemieckie banki, Włoskie banki, Francuskie banki, Szwajcarskie banki.

Table listing various types of obligations and loans, including Dukat cesarski, Austr. węg. 8 guld. złota moneta, 20-frankówka, 20-markówka, Rosyjski półtymperyal, Niemieckie banknoty za 100 marek, Włoskie banknoty za 100 lir, Ruble.

DZIENNIK URBZĘDOWY.

Licytacje.

[2373 1-3]

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ulica Jagiellońska 15. Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje: Poniedziałek 30. marca 1903 od 10 do 12 godz. płótna, barchany, juty, chustki, bilard i 6 beczek wina, sliwownicy i cognacu.

Wtorek 31. marca 1903 od 10 do 12 godz. meble, obrazy olejne, dywany perskie, kosztowności i pianino.

Środa 1. kwietnia 1903 od 10 do 12 godz. meble, fortepian, obrazy olejne, stoły marmurowe i kap-lusze damskie.

Czwartek 2. kwietnia 1903 od 10 do 12 godz. meble, polyphon, maszyny introligatorskie i dodatki dla szewców.

Piątek 3. kwietnia 1903 od 9 do 12 godz. dywany, sukna i konfekcja damska.

Sobota 4. kwietnia 1903 od 3 do 8 godz. tanie: meble, sprzęty domowe, bielizna i suknie.

Sprzedacę się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych. Lwów, dnia 22. marca 1903.

L. cz. E. XX. 2426/2 (5) [2220 3-3] Na żądanie Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie, odbędzie się dnia 8. maja 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI, licytacja realności pod lkons. 6 1/4 we Lwowie przy ul. Testyńskiej l. 3 położonej wbl. 4 IV. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z domu mieszkalnego jednopiętrowego, 2 parterowych oficyn, ogrodu (parku) 1852 m. 2 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest ocenioną na 27.342 kor. 44 hal, przynależności zaś na 2229 kor. 51 hal. Najniższa cena wynosi 21.316 kor. 10 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi

pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX. Lwów, dnia 28. lutego 1903.

L. cz. E. 21/3 (7) [2277 3-3] Na żądanie Mojżesza Grstena, odbędzie się dnia 10. kwietnia 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Winnikach, licytacja realności wbl. 9 ks. gr. gm. Bilka szlachecka.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 30 kor. Najniższa cena wynosi 20 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi peł-

nomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Winniki, dnia 2. marca 1903.

L. cz. E. VIII. 2185/2 (3) [2292] Na żądanie c. k. Prokuratury Skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 9. kwietnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22, licytacja niewydziałonej połowy realności objętej wyk. hip. l. 19 ks. gr. dla IV. dzieln. miasta Kołomyi.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 1650 kor. Najniższa cena wynosi 825 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Kołomyja, dnia 2. marca 1903.

L. cz. E. 1504/2 (6) [2267 2-3]

Na żądanie Mendla Randa właściciela dóbr w Lutowiskach, zastąpionego przez generalnego pełnomocnika Jakóba Randa, odbędzie się dnia 15. kwietnia 1903 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Lutowiskach, licytacja połowy domu mieszkalnego w Lutowiskach, wraz z połową parc. bud. l. 105 objętej whl. 161 ks. gr. gm. Lutowska.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2489 kor., a przynależności nie znaleziono żadnych.

Najniższa cena wynosi 1401 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lutowska, dnia 6. marca 1903.

L. cz. E. 1253,2 (8) [2279 2-3]

Na żądanie dra Majera Herscha 2-im. vel Maksa Letza w Trumaczu, odbędzie się dnia 23. kwietnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Zaleszczykach, licytacja realności obj. whl. a) 282, b) 339 i c) 301 ks. gr. gm. Gródek wraz z przynależnościami, składającymi się z pgr. 512/2, 284 i 513.

Nieruchomość ad a) wystawiona na 220 kor., ad b) na 800 kor., ad c) na 680 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 146 kor. 67 hal., ad b) na 533 kor. 34 hal., ad c) 453 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, 27. lutego 1903.

L. 7055/03 [2282 1-2]

OBWIESZCZENIE.

Opróżniona składownia tytoniu w Błażowej pod lk. 48 będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencji.

Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1. stycznia 1902 do 1. stycznia 1903 pobrano dla tej składowni materiały tytoniowy w wartości 32.060 kor. 74 hal.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 1318 kor. 21 hal., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 2499 kor. 70 hal.

Oferta ma być wystawioną na przepisany druk i wniesiona opieczetowana najdalej do 16. kwietnia 1903 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Rzeszowie.

Wadium wynosi 175 kor. i ma być złożone w gotówce lub papierach wartościowych.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Rzeszów, dnia 17. marca 1903.

L. 27217/II. [2286 1-3]

Rozpisanie ofert.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów zamierza rozdać na rok 1903 przedsiębiorstwo rozwoju 3000 do 5000 sztuk słupów telegraficznych w obrębie wszystkich c. k. Sekcji telegraficznych w Galicji.

Rozwóz odbywa się wzdłuż dróg od różnych stacji kolejowych do miejsc składowych, od wypadku do wypadku wskazać się mających.

Żądane wynagrodzenie należy podać w cenie jednostkowej od słupa i kilometra.

Bliższe informacje co do czasu i sposobu, w jaki słupy bywają rozwieszane, zasięgnąć można w Departamencie XII. c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów.

Pisane oferty na powyższe przedsiębiorstwo należy wnieść do protokołu podawczego c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do dnia 7. kwietnia 1903 w opieczetowanych kopertach, zaopatrzonej napisem „Oferta na przedsiębiorstwo rozwoju słupów telegraficznych”.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 8. kwietnia 1903 w Departamencie XII. c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów o godz. 5 po południu. Jako wadium należy złożyć w tut. c. k. kasie pocztowej przy wniesieniu oferty kwotę 100 kor. albo w gotówce, albo w papierach wartościowych.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów zastrzega sobie prawo nie krępowania się niczem w decyzji co do przyjęcia lub nieprzyjęcia wniesionych ofert, a nawet ewentualnego odrzucenia wszystkich wniesionych ofert.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów
dla Galicji.
Lwów, dnia 16. marca 1903.

L. cz. E. 7/3 (10) [2303 1-3]

Na żądanie Józefa Karmin, odbędzie się dnia 27. kwietnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Podwołoczyskach, licytacja realności pod Nkons. 81 w Onechowie położonej a składającej się z całego ciału tabularnego whp. 779 i połowy ciału tabularnego whp. 496 gm. kat. Onechowiec objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego, stodoły i stajni.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 500 kor., przynależności zaś na 250 kor.

Najniższa cena wynosi 562 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, dnia 26. lutego 1903.

L. cz. E. 77/3 (4) [2313]

Na żądanie Mosesa Halperna w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 23. kwietnia 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Zaleszczykach, licytacja realności obj. whl. 143 i 1/2 realności objętej whl. 151 ks. gr. gminy Pieczarna.

Nieruchomość pierwsza składająca się z pgr. 330 wystawiona na licytację, jest oceniona na 200 kor., zaś druga składająca się z połowy parc. gr. 327 na 120 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 133 kor. 34 hal., co do drugiej realności wynosi 80 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, 26. lutego 1903.

L. cz. E. V. 2575,2 (3) [2325]

Na żądanie Stanisławowskiej kasy oszczędności, zastąpionej przez adwokata dra Katzenellenboga, odbędzie się dnia 9. kwietnia 1903 o godz. 9 1/2, przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38, licytacja realności whl. 398 gm. kat. Knihinin składającej się z parc. bud. 183 i grunt. 290/4, na której stoją dom mieszkalny z przynależnościami jak komory, szopa, piwnica murowana z betonową podłogą i studnia.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona z przynależnościami na 20.614 kor. 92 hal. same zaś przynależności ocenione są na 16.427 kor. 92 hal. Wadium wynosi 2061 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 10.307 kor. 46 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 7. marca 1903.

L. cz. E. 2136,2 (5) [2341]

Dnia 30. marca 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja domu, stodoły i 3 morgów 368 sążni gruntu lwh. 76 Futoma Sary Sauerhaft w 1/14, 1/14 i 1/12, Wolfa Sauerhafta w 1/14 i 1/2, Laji Beck w 1/12 i 1/14, Femy Fieber w 1/14, Ryfki Krieger w 1/12 i 1/14, Leiby Bernera w 1/24, Pejsecha Bernera w 1/24 i Menaschego, Herscha, Estery i Racheli Sauerhaftów po 1/336 części własnego wraz z przynależnościami, składającymi się z 4 podwójnych okien.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4272 kor., przynależności zaś na 16 kor.

Najniższa cena wynosi 2358 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wierzycielom zastrzega się prawo hipoteki.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 14. lutego 1903.

L. cz. E. X. 2089/2 (5) [2329]

Dnia 16. kwietnia 1903 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 34 w tut. sądzie licytacja I.) realności whl. 221, II.) realności whl. 370, III.) 46 części realności whl. 357 gm. Stanisławów, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość oceniona ad I.) na 23 658 kor. 92 hal., ad II.) na 4250 kor., ad III.) na 9495 kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi ad I.) na 16.829 kor. 46 hal., ad II.) na 2125 kor., ad III.) na 4747 kor. 84 hal., niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego

rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stanisławów, dnia 28. lutego 1903.

L. cz. Hc. 44/3 [2357]

Na żądanie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie i tow. odbędzie się dnia 31. marca 1903 o godz. 11 przed południem na miejscu w Gusztynie wydzierżawienie w drodze publicznej licytacji dóbr Gusztyn II.) objętych whl. 516 ks. gr. dla większych posiadłości i dóbr Gusztyn III.) objętych whl. 517 tejsze księgi grunt. wraz z przynależnościami.

Najniższy czynsz dzierżawny (wynosi dla dóbr Gusztyn II.) 6476 kor., a dla dóbr Gusztyn III. 2032 kor., poniżej tej ceny dzierżawa nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Borszczów, dnia 21. marca 1903.

L. cz. E. X. 1964/2 (8) [2328]

Dnia 23. kwietnia 1903 o godzinie 9 rano, odbędzie się w biurze Nr. 34, licytacja realności whl. 2448 Stanisławów, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość oceniona na 3456 kor. 14 hal.

Najniższa cena wynosi 1728 kor. 07 hal., niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stanisławów, dnia 2. marca 1903.

L. cz. E. 143 (3) [2300]

W sądzie niżej wymienionym, biuro 8 odbędzie się 15. kwietnia 1903 o 9 rano licytacja: połowy realności lwh. 1004, całej realności lwh. 1014, całej realności lwh. 1141, całej realności lwh. 1186 gminy Leżajsk.

Cena szacunkowa tych realności 7980 koron.

Najniższa oferta 5320 kor.

Warunki i odnośnie dokumenta do przejrzania w sądzie biuro 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 13. lutego 1903.

L. cz. E. 384/3 (3) [2117]

Na żądanie p. Jakóba Fränkla, zastąpionego przez p. dra Surowieckiego, odbędzie się dnia 13. maja 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, licytacja realności lwh. 314 gm. Baranów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 5200 kor.

Najniższa cena wynosi 2600 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 5. marca 1903.

L. cz. E. 45/1 (113) [2323]
Zobowiązany Emil Filip 2-im. Jahn.
Wskutek uchwały c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie z dnia 10. marca 1903 do l. cz. R. IV. 723 (1) E. 45/1 (4) odwołuje się licytacyę dóbr Tłumacz z przyległościami rozpiętą tą ostatnią uchwałą na dzień 31. marca 1903, 1. i 2. kwietnia 1903.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 19. marca 1903.

L. cz. E. 1354/2 (6) [2304]
Dnia 22 kwietnia 1903 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, licytacja realności w hł. 950 ks. gr. Gniewczyca, małol. Marcina i Maryanny Koniecznych własnej.
Realność powyższą oceniono na kwotę 2460 kor.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1230 kor.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przeworsk, dnia 25. lutego 1903.

L. 678/903 [2345 1-3]
Ogłoszenie licytacji.
Dnia 2. kwietnia 1903 odbędzie się w tut. Magistracie publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert, które najdalej do godz. 5 wieczór wnosić należy celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Krosna.
I a) wyłącznego prawa wyrobu i wyszynku wódki i w ogóle napojów gorących prawem propinacji objętych, b) wyłącznego prawa wyrobu i wyszynku piwa, c) prawa poboru dodatku gminnego (Comunal-Auflage) od powyższych trunków w mieście Krośnie z przedmieściem Guzikówka następnie II. celem poddzierżawienia powyższych pod a) i b) wymienionych praw w miejscowościach Białobrzegi wraz z karczmą, Czarnorzeki, Dobieszyn, Głowienka, Guzikówka obszar dworski, Krasna, Krościenko niżne, Krościenko wyżne, Miejsce Piastowe, Polanka, Polanka Przygrody, Potok, Szczepańcowa, Suchodół wieś, Suchodół obszar dworski wraz z karczmą, Tarosówka, Tyława i Ustrobnia a to wszystko na czas od 1. stycznia 1904 do 31. grudnia 1906 ewentualnie na czas od 1. stycznia 1904 do końca grudnia 1910.
Cena wywołania za wszystkie powyższe przedmioty dzierżawne 70641 kor. 40 hal. wadyum zaś 5%.

Gotowe warunki licytacyjne i formularze ofert można otrzymać w biurze sekretarza Magistratu.
Krosno, dnia 7. marca 1903.
Burmistrz: Dr. F. Czajkowski.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie zatwierdzonych planów przez c. k. Namiestnictwo, przystępuje gmina do budowy wodociągów.
Cena kosztorysowa wynosi 83500 koron.

Firmy galicyjskie chcące ubiegać się o powyższe roboty zechcą najpóźniej do dnia 4. kwietnia b. r. przedłożyć swoje oferty.

Kosztorysy i plany do przegłędnięcia w gminie.

Oferty zapieczętowane należy zaopatrzyć napisem: »Oferta na budowę wodociągów«.
Zwierzchność gminy miasta Zaleszczyk.

Upadłości.

L. cz. S. 1/01 (143) [2322]
Obwieszczenie.
W sprawie konkursowej Szymona Schönbacha postawił zawiadowca masy dr. Arnold Reich wniosek, ażeby celem umożliwienia wykonania uchwał wydziału wierzycieli co do sprzedaży wierzytelności, udziału 37 1/2 procentowego krydataryusza w interesie leśnym w Wisłoku, realności masy (placu w Posadzie olchowskiej) w drodze publicznej licytacji oraz co do pozbycia ruchomości i ewentualnie i innych aktywów masy potrzebna decyzja zgromadzenia wierzycieli zasięgnięta została.
W celu powzięcia uchwały w wyżej wymienionym przedmiocie wyznacza się więc audyencyę na dzień 2. kwietnia 1903 o

godz 10 przed południem w tutejszym biurze Nr. 2 przed komisarem konkursowym do której zawywa się wierzycieli konkursowych z tem nadmienieniem, że według §. 256 ust. konk. to co przy tej audyencyi prawidłowo rozpatrywane, ustalone i uchwalone będzie przez interesowanych z powodu, że w rozprawie udziału brać nie mogli ani zastępcianem, ani z powodu uchybienia audyencyi środek restytucyi podniesiony być nie może.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 9. marca 1903.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 6/2 (43) [2337]
Wszystkich wierzycieli, którzy swoje pretenzje do masy konkursowej Ludwika Jury w Kętach zgłosili zawiadamia się iż mogą projekt podziału masy konkursowej przejrzeć i w odpisie podnieść bądź to u komisarza konkursowego bądź też u zarządcy masy adw. dra Kazimierza Fabryego w Kętach i że wolno im wnieść ewentualne zarzuty przeciw temu projektowi pisemnie lub ustnie przed komisarem konkursowym do dnia 17. marca 1903.

Na wypadek wniesienia zarzutów przeciw projektowi podziału wyznacza się do rozpoznania zarzutów termin na dzień 24. marca 1903 o godz. 9 rano, na którym odnośni wierzyciele w biurze komisarza konkursowego Nr 1 w tutejszym c. k. sądzie powiatowym stawić się mają.
Kęty, dnia 2. marca 1903.
C. k. Rada Sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 30706 [2166 3-3]
Obwieszczenie.
W Gazecie Lwowskiej z dnia 20. marca 1903 Nr. 65 ogłoszono konkurs i bliższe warunki przyjęcia co do nadania z początkiem roku szkolnego 1903/1904 sześć miejsc bezpłatnych w wojskowej Akademii Terezyńskiej dla aspirantów c. k. Obrony krajowej.
Na ten konkurs zwraca się uwagę interesowanych.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 14. marca 1903.

L. 2807, pr. [2168 3-3]
KONKURS.
W celu obsadzenia jednej posady adjunkta urzędów pomocniczych w IX., ewentualnie jednej posady oficjaly policyi w X. i ewentualnie jednej posady kancelisty policyi w XI. klasie rangi, z systemizowanymi poborami w etacie lwowskiej c. k. Dyrekcji Policyi, rozpisuje się konkurs z terminem do końca kwietnia 1903.
Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych, w drodze właściwej do Prezydium c. k. Dyrekcji Policyi we Lwowie.
Posada kancelisty policyi nadana będzie w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. pr. p. Nr. 60 przed innymi uwalifikowanymi wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nią kompetenci z kategorii urzędników pństwowych.
Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 12. marca 1903.

L. 14935, pr. [2170 3-3]
KONKURS.
W celu obsadzenia dwóch posad c. k. starszych weterynarzy powiatowych w IX. jednej ewentualnie trzech posad weterynarzy powiatowych w X. klasie rangi z systemizowanymi poborami i ewentualnie trzech posad asystentów weterynaryjnych z adjutem rocznych 1200 kor., rozpisuje się niniejszym konkursem z terminem do 15. kwietnia b. r.
Ubiegający się o te posady winni wnieść podania w terminie konkursowym za pośrednictwem swej władzy przełożonej, względnie za pośrednictwem powiatowej władzy politycznej ich miejsca pobytu do Prezydium c. k. Namiestnictwa i dołączyć:

- 1) metrykę chrztu, względnie metrykę urodzenia,
 - 2) świadectwo lekarza urzędowego co do fizycznej zdolności,
 - 3) świadectwo z odbytych studiów,
 - 4) wierzytelny odpis dyplomu weterynaryjnego,
 - 5) świadectwo z weterynaryjnego egzaminu fizykalnego względnie rewers, że egzamin ten w ciągu roku złożył,
 - 6) świadectwo z dotychczasowej służby.
- Nadto winni kandydaci wykazać, że posiadają obywatelstwo austriackie i przedłożyć dowody znajomości języków krajowych.
Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 12. marca 1903.

L. cz. Prez. 5373 [2218 3-3]
KONKURS.
Odnosnie do konkursu w Nrze 66 Gazety Lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na wymienione tamże posady urzędniczych kancelaryjnych, upływa z dniem 25. kwietnia 1903.
Z Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 15. marca 1903.

L. cz. Prez. 733 43 [2256 2-3]
KONKURS.
Przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie jest do obsadzenia posada sekretarza sądowego w VIII. klasie rangi.
Podanie o tę lub ewentualnie przy innym sądzie opróżnić się mogącą równą posadę należy wnieść do Prezydium c. k. sądu obwodowego w Tarnowie do dnia 8. kwietnia b. r.
Tarnów, 19. marca 1903.

L. cz. 31.722/II. [2342 1-3]
KONKURS.
Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Mycowie w powiecie Sokalskim z poborami 3 klasy 6 stopnia.
Ryczałt na służące będzie później oznaczony. Podania należy wnieść najpóźniej do 2. kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie.
C. k. Dyrekcja poczty i telegrafów dla Galicji.
Lwów, dnia 18. marca 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 9,2 (5) [1888 3-3]
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wdrażając postępowanie przepisane ustawą z 16. lutego 1888 l. 20 dz. p. p. w celu ustalenia dowodu śmierci Getzla Qualbruna rzekomo w Krakowcu w dniu 3. maja 1873 w 70 roku życia zmarłego — wzywa tych, którzyby mieli jaką wiadomość o miejscu pobytu Getzla Qualbruna aby donieśli o tem sądowi lub też ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Augermanowi w Przemyślu w przeciągu 3 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc.
Przemyśl, 24. października 1902.

L. cz. A. 191/1 (11) [1909 3-3]
EDYKT
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.
C. k. Sąd powiatowy w Zatorze zawiadamia, że dnia 19. lipca 1901 w Przeciszowie zmarł Józef recte Franciszek Kozub pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym u tabawia dziedzicami rodzeństwo.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu Marięja Kozuba, ojca zmarłego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc, od dnia niniejszego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Grzegorzem Plonką z Przeciszowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, dnia 25. lutego 1903.

L. cz. IV. 789/96 (2) [1918 2-3]
C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Karolina Komarnicka zmarła dnia 19. kwietnia 1895 w Chorostkowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Między innymi powołany jest do tego spadku Jędrzej Komarnicki.
Gdy miejsce pobytu Jędrzeja Komarnickiego nie jest znane, przeto wzywa się go, by w ciągu roku, od daty tego edyktu licząc — do spadku się oświadczył, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla niego kuratorem Piotrem Suchodolskim w Chorostkowie przeprowadzonym zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 4. grudnia 1902.

L. cz. A. 402/1 (7) [1946 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Bobrcie podaje do wiadomości, że Antoni Karacz zmarł dnia 4. grudnia 1891 w Romanowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.
Z ustawy są powołani do spadku córka Paźka Karacz i syn Hryńko Karacz, których miejsce pobytu nie jest znanem, wzywa się przeto ich, by w ciągu roku, od daty tego edyktu zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie, przewód tylko ze zgłaszającymi się i z ich kuratorem dr. Joachimem Rosenthalem adw. w Bobrcie przeprowadzonym zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bobrka, dnia 8. października 1902.

L. cz. T. 11/3 (2) [1941 2-3]
Na prośbę Jana Dutkiewicza majstra szewskiego w Kulikowie pod dniem 11. lutego b. r. wniesioną, wdrażamy postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej Galic. Kasy Oszczędności Nr. 137.143 na kwotę 100 kor. opiewającej, na imię Jana Dutkiewicza wystawionej rzekomo temuż zaginionej.

Wzywamy przeto posiadacza wspomnianej książeczki, by swe prawa do niej w przeciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu niniejszego w Gazecie Lwowskiej wykazał, w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie wyżej oznaczonego czasu w mowie będąca książeczka wkładkowa za umorzoną uznana będzie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 26. lutego 1903.

L. 8224 [1964 1-3]
Ogłoszenie.
Pan Minister Wyznań i Oświecenia uwzględniając tę okoliczność, że absolwenci szkół kompozycyjnych w muzycznych zakładach naukowych najczęściej natrafiają na największe trudności, aby odznaczyć się i osiągnąć pewne stanowisko w swym zawodzie, wedle reskryptu z dnia 13. stycznia 1903 L. 41128/1902 systemizował począwszy od roku 1903 stypendyum państwowe w kwocie 1000 kor. dla największego talentu kompozytorskiego.

Przyznawanie tego stypendyum nastąpi według postanowień niżej zamieszczonego statutu.

STATUT

dla ubiegania się o stypendyum państwowe, wyznaczone przez Ministerstwo Wyznań i Oświecenia dla uczniów szkół kompozycyjnych.

Ministerstwo Wyznań i Oświecenia rozpisuje corocznie konkurs na stypendyum w wysokości 1000 kor. dla uczniów szkół kompozycyjnych wszystkich konserwatoryjów i szkół muzycznych Austrii.

Przy tem mają być przestrzegane następujące postanowienia:

a) Starający się o to stypendyum musi być uczniem ostatniego roku jednego z wyżej wymienionych zakładów i klas kompozycyjnych i może ubiegać się o stypendyum to przedkładając tylko stylowe utwory. — Rozumieć przez to należy przedewszystkiem opery lub fragmenty z oper, oratorya lub większe fragmenty z tychże, dzieła symfoniczne, uwertury, koncerty z orkiestrą i dzieła muzyki kameralnej większych rozmiarów,

b) Każdy ubiegający się może przedłożyć do konkursu tylko jeden utwór,

c) Utwory kompozycyjni przedłożyć należy w wyraźnym piśmie oprawione lub broszurowane. — Na kartce tytułowej należy umieścić nazwisko i miejsce zamieszkania ucznia, następnie wymienić zakład naukowy, a prawdziwość manuskryptu musi być zatwierdzoną przez Dyrektora zakładu,

d) Ubiegający się mają nadesłać prace swe do Ministerstwa Wyznań i Oświecenia do dnia 31. marca 1903 przyznawanie nagrody nastąpi w pierwszych dniach lipca,

e) Przedstawienie wniosku o przyznanie tej nagrody jest poruczone komisji, składającej się z 9 członków. — Ta komisja wybiera z pośród siebie podkomitet z 4 członków, który zajmie się pierwszym przeglądnieniem prac zgłoszonych do konkursu,

f) Prace, które podkomitet uważa za szczególnie godne uznania, mają być wedle potrzeby albo w całości albo tylko w fragmentach oddane do odegrania w obec całej komisji zebranej w tym celu w konserwatorium wiedeńskim.

Odegranie to nie odbywa się publicznie, a zaaranżuje je dyrektor konserwatorium wiedeńskiego, przybrawszy do tego uczniów szkoły instrumentalnej i śpiewu w ten sposób, aby mogło odbyć się najpóźniej 31. czerwca każdego roku.

Bezpośrednio po tem, nastąpi rozstrzygnięcie komisji, a to bezwzględna większością głosów. Głosowanie jest tajnem. — Przy równym podziale głosów rozstrzyga przewodniczący. — Komisja uważa się za kompetentną do powzięcia uchwały jeżeli najmniej 6 członków tejże jest obecnych.

C. k. Namiestnictwo.
Lwów, dnia 5. marca 1903.

L. cz. C. 33/3 (1) [2306]
Przeciw nieobecnemu Jędrzejowi Bratko przedtem w Zaborowiu wniósł Jan Bratko, rolnik w Zaborowiu skargę o 424 kor. 71 h. zpn.

Pierwsza audyencya odbędzie się 3. kwietnia 1903 o godz. 9. przed południem w biurze Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw powzanej kuratorem Jakób GOLONKA w Zaborowiu będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, 21. lutego 1903.

L. 36.841

OBWIESZCZENIE

e. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 19. marca 1903, L. 11914 o zarządzeniach weterynarsko-policyjnych co do przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru zakazuje e. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych przywozu świń z powiatów sądowych Radna (komitat Arad) Magyar-Ovár, Rajka (komitat Moson), Lipka (komitat Temes), Alsó-Lendva, Nova (komitat Zala) na Węgrzech do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Następnie na podstawie zarządzeń wydanych przez e. k. Starostwa w Wiener-Neustadt i Ungarisch-Brod z powodu panującej zarazy pyska i racie jest zakazany przywóz zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z granicznych powiatów sądowych Vaguhely (komitat Nyitra), Sopron (komitat Sopron) na Węgrzech do tutejszego obszaru.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzeń e. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 4., 7. i 13. marca 1903, L. 9201, 9782 i 10836, ogłoszonych tutejszymi obwieszczeniami z 6., 9. i 15. marca 1903 L. 29021, 30.462 i 33.461 (Gazeta Lwowska z 10., 11. i 18. marca 1903 Nr. 56, 57 i 63).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Z e. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21. marca 1903.

Tenże kurator zastępywać będzie Melchiora Cwanka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ropeyce, dnia 25. lipca 1902.

L. cz. C. IV. 136/3 (1) [2348]

Przeciw Kleinom niewiadomym z imienia, Zofii Serwaczyńskiej, Jana Dziedzica, sukcesorom niewiadomym z imienia Katarzynie Załęskiej Rozmanithom niewiadomym z imienia i Franciszce Zająkowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do e. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Eugeniusza Koziańskiego w Krakowie pozew o orzeczenie, że wierzytelności a) 50 złp., b) 530 złp., c) 80 złp., d) 95 złp., e) 45 złp. zgasyły i że mają być wykreślone ze stanu biernego dawnej ceny licytacyjnej 12.745 złp. względnie ze stanu biernego realności lk. 56. dz. IV. lwh. 711. ks. gr. gm. Kraków.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do rozprawy na dzień 15. kwietnia 1903 o godzinie 9 przedpołudniem w Nr. sali III.

Celem strzeżenia praw powyż wymienionych ustanawia się pana adwokata dra Koya w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wymienionych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kraków, dnia 2. marca 1903.

L. cz. C. I. 54/3 (1) [2358]

Przeciw Annie Habulak, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do e. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Harasyna Paładziejuka pozew o uznanie własności $\frac{1}{2}$ części realności wyk. hip. l. 114 gminy Szyszkowce.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy na 1. kwietnia 1903 o godzinie 9 rano w sali rozpraw Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Anny Habulak ustanawia się pana adwokata dr. Dorundiaka w Borszczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Habulak w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Borszczowice, dnia 9. marca 1903.

L. cz. Cw. IV. 57 I/3 (1) [2319]

Przeciw p. Edwardowi Oczosalskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do niżej wymienionego e. k. sądu przez p. Wiktora Korzeznego, dzierżawcy dóbr w Brzozdowcach pozew wekslowy o 2100 koron.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do 3 dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana dr. Adolfa Raresa, adwokata we Lwowie kuratorem, który go zastępywać będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 6. marca 1903.

L. cz. C. IV. 117/3 (1) [2330]

Przeciw Franciszkowi Nalezińskiemu i spółn., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do e. k. sądu tutejszego przez Małgorzatę Garbowską ze Złobie pozew o wydzielenie dwóch parcel grunt z realności lwh. 24 ks. gr. gm. Rzechowa i zainhabulowanie powódki za właścicielkę.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy głównej na dzień 28. marca 1903 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Tertula, adw. w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 17. marca 1903.

L. cz. C. I. 47/3 (1) [2310]

Przeciw Ewie Klisko zam. Hajduk i Femece Klisko zam. Szczur, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do e. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Katarzynę Klisko zam. Mokra i tow. pozew o zniesienie spółwłasności ciała tabularnego wyk. hip. 317 ks. gr. gm. Laszki objętego.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 14. kwietnia 1903 o godz. 11. przed południem w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia pozwanych ustanawia się pana dr. Spetta, adwokata w Radymnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radymno, dnia 6. marca 1903.

L. cz. C. I. 55/3 (1) [2311]

Przeciw Leonowi Brzeziickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do e. k. sądu powiatowego w Sołotwinie przez Dmytra Hłodana pozew o uznanie prawa własności do pgr. 2449/2, 2453/2, 2454 whl. 850 gk. Starunia objętych.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23. kwietnia 1903 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Leona Brzeziickiego ustania się pana Mikołaja Iwaniuka w Starunia kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sołotwina, dnia 18. marca 1903.

[2245]

Wezwanie do spadku.

W Hamburgu zmarł dnia 8. lutego 1903 w stanie bezżennym i bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Aron Samuel kapitalista urodzony w Tarnowie w roku 1843 syn Berela i Scheiny małż. Samuelów.

Najbliższych krewnych jego wzywam, aby się celem złożenia deklaracji do spadku po nim, umnie zgłosili i prawa swe do objęcia spadku wykazali.

Tarnów, dnia 14. marca 1903.

Adolf Vayhinger

e. k. notaryusz jako komisarz sądowy.

Firmy.

L. cz. Firm. 318/2 Stow. II. 364 [1761]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, oddział II. w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że równocześnie poleca prowadzącemu rejestr ażeby w rejestrze dla Stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych przy firmie: „Zarząd Spółkowej kasy oszczędności i pożyczek w Folwarkach powzięta na zwyczajnym walnem zgromadzeniu członków tego Stowarzyszenia na dniu 2. maja 1902 odbytem zmianę §. 35. statutu tego Stowarzyszenia z tem dołożeniem wpisać, iż zmiana ta w księdze załączek przejrzana być może.

Stanisławów, 21. stycznia 1903.

L. cz. Firm. 16 st. II. 886 [1619]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że skutecznym został wpis do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych stowarzyszenia związanego pod firmą: „Spółka oszczędności i pożyczek w Łękach górnych, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką”, z siedzibą w Łękach górnych, powiecie pilnieńskim.

Celem spółki jest starać się o materialne i moralne podniesienie członków Spółki mianowicie przez: a) udzielenie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszu pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemysle i handlu a to z funduszu, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków; b) danie możliwości do umieszczenia na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności; c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Czas trwania spółki jest nieograniczony. Pierwszy zarząd Spółki stanowią ks. Andrzej Wojciech, kanonik i proboszcz w Łękach górnych jako przewodniczący, Stanisław Podrara, gospodarz w Łękach górnych jako zastępca przewodniczącego, tudzież Bartłomiej Fragarz, Wojciech Kantor i Jakób Kuta, gospodarze w Łękach dolnych jako członkowie.

Spółka podpisuje się w ten sposób, że pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępcy i jeden z członków zarządu.

Wszelkie ogłoszenia Spółki umieszczane będą na tablicy przed domem Kółka rolniczego w Łękach górnych, a w razie potrzeby podane do wiadomości w czasopiśmie, które wyznaczy zarząd w porozumieniu z radą nadzorczą.

Za zobowiązania osób Spółki w obec trzecich odpowiadają wszyscy członkowie

wspólnie całym swym majątkiem, o ileby na pokrycie tych zobowiązań wrazie likwidacji lub upadłości Spółki majątek jej nie wystarczał.

Spółka poddaje się patronatowi Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskiem.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 7. lutego 1903.

L. cz. Firm. 35/3 [1647]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie w rejestrze handlowym dla towarzystw zarobkowych i gospodarczych firmy „Spółka oszczędności i pożyczek w Mikulicach stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką” z uwidocznieniem w rubryce odpowiedniej:

1. że stowarzyszenie zawiązało się na podstawie kontraktu z 2. stycznia 1903;

2. że siedzibą stowarzyszenia jest przysiółek Mikulice ad Ostrów;

3. że celem towarzystwa jest dostarczanie członkom potrzebnych im do gospodarstwa handlu i przemysłu pożyczek, przyjęcie i oprocentowanie wkładek oszczędności i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki;

4. że zarząd spółki składa się z pięciu członków i że na pierwszy okres urzędowania tj. do wiosny 1907 wybrani zostali Jerzy Turnau, właściciel dóbr w Mikulicach, Jan Cwykiel, adiunkt gospodarzy w Mikulicach, Piotr Owsiak rolnik, w Wolicy ad Ostrów, Franciszek Chomik, rolnik w Mikulicach, Antoni Rosół, rolnik w Mikulicach;

5. że spółkę podpisuje się w ten sposób, że pod stampilią firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępcy i jeden z członków zarządu;

6. że wszelkie ogłoszenia spółki umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki a nadto w razie potrzeby w czasopiśmie, które wyznaczy zarząd w porozumieniu z radą nadzorczą.

Rzeszów 7. lutego 1903.

L. cz. Firm. 2/3 Stow. II. 928 [1690]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy oddział II. w Stanisławowie ogłasza, że poleca prowadzącemu rejestr, aby w rejestrze dla Stowarzyszeń wpisał firmę nowo, związanego Stowarzyszenia pod firmą: „Spółka oszczędności i pożyczek w Podzamczku”, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką którego siedziba jest w Podzamczku.

Stowarzyszenie to opiera się na statutach uchwalonych w Podzamczku dnia 22. listopada 1902, które w księdze alegatów przejrzane być mogą.

Celem spółki jest starać się o materialne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez:

a) udzielenie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszu pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemysle i handlu;

b) danie możliwości do umieszczenia na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Członkami pierwszego zarządu Stowarzyszenia są:

Tomasz Zaborniak, e. k. inspektor szkolny w Buczaczu jako przełożony zarządu.

Michał Kumasza, rolnik w Podzamczku jako zastępca przełożonego zarządu.

Rafał Pławiak, rolnik w Podzamczku jako członek zarządu.

Wawrzyniec Wasik, rolnik w Podzamczku jako członek zarządu.

Michał Wilk, rolnik w Podzamczku jako członek zarządu.

Firmę spółki podpisuje się w ten sposób, że pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępcy i jeden z członków zarządu.

Wszelkie ogłoszenia spółki winne być podpisane przez przełożonego zarządu, względnie jego zastępcę z wyjątkiem wypadków przewidzianych w §§. 17., 30. i 36 statutów, w myśl których ogłoszenie podpisuje przewodniczący Rady nadzorczej, lub jego zastępca.

Do umieszczenia ogłoszeń służąca tablica przed budynkiem gminnym w Podzamczku.

Członkowie spółki ręczą wspólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za zobowiązania spółki wobec osób trzecich w myśl ustawy o Stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych.

Stanisławów, 9. stycznia 1903.

L. cz. L. hip. 27/3 [1955]

Michała Litwickiego i spółn. w Pilźnie w sprawie toczącej się przed e. k. sądem powiatowym w Pilźnie przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Marcinowi Grabowieckiemu o wpis prawa własności realności lwh. 351 gm. Pilzno ma być doręczoną uchwałą z dnia 15. stycznia 1903 l. cz. L. hip. 27/3.

Ponieważ niewiadomo gdzie Marcin Grabowiecki przebywa, ustanawia się w tem celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Tytusa Bujnowskiego w Pilźnie.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 15. stycznia 1903.

L. cz. C. II. 330/1 (15) [2367]

Przeciw Wojciechowi Mroszczakowi niewiadomemu z pobytu wniosła Katarzyna Pęksa z Waksunda pozew o ojcówstwo i alimenty.

Na pozew ten wyznaczono audyencyę do rozprawy na 27. marca o godz. 10 rano. Dla pozwanego ustanowiono adw. dra Geisslera kuratorem.

Tenże zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwany w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Targ, 22. lutego 1903.

L. cz. C. II. 613 (1) [2362]

Przeciw Anieli Zakrzewskiej i Franciszkowi Zakrzewskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do e. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Ilyja Forosowskiego pozew o uznanie i wpis prawa własności do ciała hip. wyk. l. 642 gm. Jagielnica.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 31. marca 1903 o godz. 10 rano w tym sądzie sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw kurandów, ustanawia się pana adw. dra Grzybowskiego w Czortkowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czortków, dnia 3. marca 1903.

L. cz. 17 gm. Ostrów (7532) [2308]

Melchiorowi Cwankowi niewiadomemu z miejsca pobytu w hipotecznej sprawie toczącej się przed e. k. sądem powiatowym w Ropeczyach przeciw niemu o wykreślenie prawa zastawu ma być doręczoną uchwałą z dnia 2. maja 1902 l. cz. 17 Ostrów 753/2, którą dozwolono wykreślenia prawa zastawu dla kwoty 90 koron zpn. na karze C. realności lw. 316 i 317 gm. Ostrów i zainhabulowanie prawa własności $\frac{1}{3}$ części realności lw. 17 gm. Ostrów.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Melchior Cwanek obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Jana Cwanka w Ostrowie.

L. cz. Firm. 65/3 [1973]
Obwieszczenie.
Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Kołomyja.
Brzmienie firmy: Samuel Brettl.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel zbożem i mąką.
Z powodu rozwiązania interesu od r. 1895.
Data wpisu: 31. stycznia 1903.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 28. stycznia 1903.

L. cz. Firm. 34/3 [1716]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpi-

sanie w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych firmy: „Zakład kredytowy w Rzeszowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką” — w języku niemieckim „Credit Anstalt zu Rzeszów registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung ze siedzibą w Rzeszowie z uwidocznieniem w rubryce odpowiedzialnej:

1. że stowarzyszenie zawiązał się na podstawie kontraktu z daty Rzeszów 22. stycznia 1903;

2. że celem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim potrzebnych im kapitałów do obrotu w gospodarstwie, handlu i przemyśle, lub rzemiośle, na umiarkowany procent, tudzież przyjmowanie od nich wkładów na rachunek bieżący za opłatą pro-

centu przez Dyrekcję ustanowić się mającego;

3. że czas trwania towarzystwa jest nieograniczony;

4. że udział najmniejszy wynosi 50 koron, że każdemu członkowi wolno mieć więcej udziałów, których bez zezwolenia Dyrekcji na osoby trzecie przenieść nie wolno, tudzież, że za zobowiązanie towarzystwa reżerwa członkowie swoimi udziałami, tudzież oprócz tego dalszą kwotą równającą się potrójnej wysokości rzeczywiście wpłaconego udziału — wreszcie, że udział może być wpłacony naraz, albo też ratami miesięcznymi po 2 korony, jeżeli Dyrekcya na to zezwoli;

5. że wszelkie dokumenta, mające obowiązywać towarzystwo muszą być podpisane przez dwóch członków Dyrekcji, którzy pod

firmą towarzystwa stampilią wyciśniętą lub ręką wypisaną położy swoje imię i nazwisko:

6) że wszelkie obwieszczenia towarzystwa będą ogłaszane w krajowym dzienniku urzędowym lub plakatami przynajmniej w 3 miejscach przybitymi;

7) że dyrektorami na cały czas trwania stowarzyszenia wybrani zostali Leib Trink, właściciel realności w Rzeszowie jako Dyrektor przewodniczący, Pinkas Jare właściciel realności w Rzeszowie jako zastępca przewodniczącego i Emanuel (Mendel) Trink, właściciel realności w Rzeszowie jako kierujący Dyrektor.

Rzeszów, 7. lutego 1903.

Doniesienia prywatne.

Przewyborną nalewkę morelową, odznaczającą się niezwykle delikatnym smakiem, kolorem i zapachem wyrabia i poleca jako ostatnią nowość — wielką butelkę po 3 korony firma Jan Muszyński. Śwów. Grodzickich. 3. Dwie butelki na posyłkę 5 klg.

Wystawa w Paryżu Złoty medal.

Fernolendt

czernidło do bucików, najlepsze czernidło w świecie, daje rychło czarny połysk i utrzymuje skórę trwale. Fabryka założona w r. 1832
Skład fabryczny Wiedeń I., Schuberstrasse 21.

Wszędzie do nabycia.

KARYKATURY

Dwutygodnik satyryczno-humorystyczny ilustrowany

wychodzi 1. i 15. dnia w miesiącu.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i większych trafikach.

Adres Redakcji i Administracji: Zyblikiewicza 15

Prenumerata:

we Lwowie:

kor. 1 60
kor. 3 20
kor. 6 40

na prowincyi:

kor. 2 —
kor. 4 —
kor. 8 —

kwartalnie
półrocznie
rocznie

Numer pojedynczy 30 halerczy.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i uniwers. reklamy

Adolfa Chulawskiego

w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13 (Telefon 2432)

przyjmuje: przedpłatę i ogłoszenia na wszystkie czasopisma świata; zamówienia na wykonanie: afiszów, szyldów, ilustracji etc. przez pierwszorzędných artystów. — Udzielanie autentycznych adresów.

Ogłoszenie.

IV. Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Chodorowie odbędzie się dnia 30. marca 1903 w lokalu tegoż Towarzystwa o godzinie 2-giej po południu z następującym porządkiem:

1. Sprawozdanie z czynności Dyrekcji za rok 1902.
2. Wybór trzech członków Rady nadzorczej.
3. Wybór komisji rewizyjnej.
4. Wnioski członków.

Chodorów, 20. marca 1903.

prezes.

sekretarz.

Wiktor Korzenny

Stanisław Popiel

Ogłoszenie.

XVII. Ogólne Zgromadzenie

członków Powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego w Kamionce strumiłowej odbędzie się we czwartek dnia 2. kwietnia 1903 o godzinie 11 przed południem w sali Rady powiatowej w Kamionce strumiłowej.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1902.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcji absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1902.
4. Wniosek Rady zawiadowczej co do rozdziału czystego zysku za r. 1902.

Kamionka strumiłowa, dnia 20. marca 1903.

Rada Zawiadowcza Powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego

w Kamionce strumiłowej, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Stanisław hr. Badeni prezes.

Zdzisław Zawalkiewicz sekretarz.

Zaproszenie

na

XXXIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa Zaliczkowego w Bóbrce Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką Zastępstwa Banku Krajowego które odbędzie się w dniu 29. marca 1903 o godz. 4 po poł. w sali Rady powiatowej w Bóbrce.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie posiedzenia przez Prezesa Rady Nadzorczej, wybór sekretarzy jakoteż wybór skrutatorów.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności kasowych za rok 1902.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcji absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1902.
4. Wybór 4 członków do Rady nadzorczej t. j. trzech członków na lat 3, jednego członka na lat 2.
5. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1903.
6. Wybór cenzorów.
7. Wnioski członków.

Bóbrka, 22. marca 1903.

Witold Niezabitowski prezes.

Oldrzych Smutek sekretarz.

Ogłoszenie.

Dyrekcya Powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego w Kamionce strumiłowej rozpisuje licytację za pomocą ofert pisemnych na budowę domu parterowego dla Towarzystwa Zaliczkowego w Kamionce strumiłowej.

Suma kosztorysowa 32.500 koron.

Wadyum wynosi 3250 koron.

Oferty wniesione być mają do dnia 15. kwietnia 1903 na ręce Dyrekcji Towarzystwa.

Plany, kosztorys i warunki przeglądać można w biurze Towarzystwa Zaliczkowego w Kamionce strumiłowej i u Wgo Adolfa Weissa, architektki i profesora we Lwowie plac Dąbrowskiego l. 1.

Dyrekcya zastrzega sobie prawo wyboru oferentów bez względu na wysokość wniesionych ofert.

Przedsiębiorca może mieć do rozporządzenia cegielnię w miejscu.

Kamionka strumiłowa, dnia 21. marca 1903.

Dyrekcya.

Tajny radca Prof. Dr. C. Flügge we Wrocławiu członek rady sanitarnej państwowej pisze „Przy wielu chorobach zakaźnych uznaje desynfekcyonowanie formalinowe za doskonałe. Na równi z d-reu Polkiem uważam po wypróbowaniu aparatów Trillata i Rosenberga aparaty specjalne do formaliny najodpowiedniejsze i zamierzam w razie założenia szkoły desynfektorów takowe użyć”.

Ważne nadzwyczaj są oświadczenia Prof. Dr. Roberta byłego dyrektora światowej sławy instytutu Brehmera w Görbersdorf.

Z naszego polecenia wypróbował Dr. Müller zarządca laboratorium bakteriologicznego powyższego zakładu lampę Scheringa ze stanowiska teoretycznego i praktycznego wynachodząc, że przy użyciu 1 1/2 do 2 pastylek na 1 metr kub. przestrzeni w pokoju po 36 godzinach ustroje tuberkuliczne, dityferyczne Streptococcus pyogenes, Staphylococcus pyogenes aureus, teusam, biały i żółty jakoteż Bakterium coli zniszczone zostały. Na przeciąg tychże 36 godzin umieszczone w tym pokoju świnki morskie nie ziszczały.

Dr. A. Niehe lekarz zarządzający w szpitalu maltańskim we Wrocławiu donosił nam z Reichenhallu „dzięki uprzejmości rady dworu dra A. Schmidta miałem sposobność użyć Wasz aparat u siebie w domu w którym wybuchła szkarlatyna. Aparat oddał znakomite usługi”.

Dr. Rode dyrektor szpitala marynarskiego c.s. Fryderyki w Norderney donosił 5. sierpnia 1898 „Nie wątpię iż udało mi się obecnie szkarlatynę opanować (14 wypadków w 6 tygod.). Od 28. lipca w oddziale dziecięcym żaden nowy wypadek nie zaszedł, po dostatej desynfekcji pastylkami formalinowymi”.

Główna sprzedaż na Austro-Węgry
aparatów i pastylek formalinowych posiada

Herman Weiss i Syn

w Pradze, pl. św. Wacława 63.

Do nabycia w aptekach i drogueryach we Lwowie: T. Łazarskiego, P. Mikolascha, J. Piepasa-Poratynskiego, J. Pinelesa, Z. Ruckera i S. Kajetanowicza.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej
Najnowszy francuski
Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =
Widoki natury = podróże = Stolicy świata
= Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne
= Obrazy z postępu cywilizacji =
Sztuka i nauka = itd. itd.
= Zmiana obrazów co tygodnia =
Od 22. marca 1903

„**Nad Bosforem**”.

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Bona francuzka i bona niemka są zaraz
do umieszczenia przez biuro Zagórskiej
Lwów, ul. Chorążczyzny.

Płonia dobrej marki używane kupie. Oferty
Biuro dzienników St. Sokołowskiego, Lwów,
Pasaż Hausmana.

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna
pasieka, 5 klg. 8 kor. 50 hal. franko. Odbiorcy
bardzo zadowoleni. Kwaścisław, wa. waust. Iwan-
czasy pl.

Samodzielnie w najkrótszym czasie można
się nauczyć doskonale grać z nut na -krzypkach
(nawet starsi) zapomocą lekcyj korespondencyjnych.
Administra ya Lwów, ul. Sykstuska 30.

Tableau fotograficzne 18x24 Kościuszko Po-
siatowski i 8 wzdów z roku 1831 do nabycia
po 2 kor. za egzemplarz z przesyłką. W. Borzemski
skład aparatów fotograficznych, Lwów, pl. Kapitulny.

Tłumaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego
na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie
i wiernie akademik. Adres w biurze Plohna.

Poszukuje pracy Bazeli Ostapowicz, który
po wyjściu ze szpitala po ciężkiej operacji,
znalazł się na bruku bez kawałka chleba. Może być
pisarzem kancelaryjnym lub dozorcą przy robotach.
Adres: Zielona 33.

Dyktaryusz długoletni z wyrobionem szybkim
pismem, mogący wykazać się chlubnymi świad-
ectwami z prowadzenia działów manipulacji y-h
jakoto: Ekspedytu, Dziennika podawczego, Rezi-
stratury i Indeksu przy c. k. Starostwach i Sądach,
poszukuje posady. Zgłoszenia pod lit. A i B Tarnów
poste-rest.

Do wydzierżawienia koło Za-
leszczyk razem lub osobno 3 folwarki
obszaru przeszło 2000 morgów wraz
z 3 gorzelniami. — Bliższa wiadomość
kancelarya adw. dr. Z. Lisiewiczza,
Lwów, Akademicka 19

Meble gięte.

Bracia Tercyarze św Franciszka posłu-
gujący ubogim, Lwów, ulica Klepa-
rowska 15 — wózek zabiera meble do
naprawy i rozwozi naprawione i nowo
zakupione.

Ogłoszenie.

Podaje się do publicznej wiado-
mości, że Stowarzyszenie młodzieży
starozakonnej w Rzeszowie zostało
rozwiązane.

Za Wydział: Dr. Fränkel.

C. k. Państwowa Nagroda za doskonałe wyroby.

**Pierwsza Morawska fabryka
ZEGARÓW WIEŻOWYCH**
Th. Moravus, Brünn, Grosser Platz 6,



wykonuje i dostarcza zegary
wieżowe dla kościo-
łów, zamków, ratuszów,
szkół, fabryk w doskona-
łym wykonaniu po taniach
cenach. Cenniki i koszty-
rysy bezpłatne. Najdalej
idąca gwarancya.

Miód pszczelny deserowy

prawdziwy, naturalny, piękny, nadający się
do celów leczniczych. 5 kg. koron 6-40 za
pobranie wysyła franko Sal Aszkenazy
Denysów, Galicya.

Cierpiący na
przepuklinę

popelniają
zbrodnię

przeciwno swemu zdrowiu, jeśli nie sprubują
mego wynalazku. Bez operacji. Dostałem złoty
medal! Demonstruję przed p. profesorem
Gussenbauerem. Prospekt pod dyskretyą gratis.
Carl Tisel. specjalista, Wiedeń VI., Amer-
lingstrasse 19.



Najmodniejsze,
najtaniej gorsety,
krawaty.

Jakob Führer
rękawicznik
i białozysta
LWÓW

ul. Trybunalska 10
pod 3-ma koronami.

Słabość męska

skutki szereg innych tajnych grzechów młodo-
ści oraz innych nadużyć niszczących zdrowie,
jak pewnie i trwale usunąć, ponieważ jedynie
w licznych wydaniach rozpowszechniona już
książka ilustrowana

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł 1. — Cena wy-
dania niemieckiego zł 2.
Tysiąc znalazło w niej objaśnienie swych
cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej
zaleconej, zupełnie swą siłę męską odzyska.
Za nadesłaniem franco należy ści, otrzyma
się książkę w kopercie franco przez magazyn
R. F. Biercy w Lipsku. (Verlags-Magazin
Leipzig, Neumarkt 34, w Niemczech.

Obrazy narodowe!

1. Portret Kościuszki, oleodruk, (wielkość
40/58 cm.), rysunek Wal. Eljasza K. 2.
2. Przysięga Kościuszki na Rynku w Kra-
kowie, Stachowicza, kolor. litografia,
(wielkość 50/71 cm.) K. 2-60.
3. Bitwa pod Racławicami, Wal. Eljasza,
kolor. litografia, (wielkość 50/71 cm.)
K. 2.
4. Polska u stóp Chrystusa, fotografia,
Obraz alegoryczny, za który Prusacy
skazali wydawcę na pół roku więzienia!
(wielkość 49,64 cm.) K. 2.

Przesyłka każdego obrazu 50 hal.
Wszystkie cztery razem tylko K. 8-50
z przesyłką franko.

Kazimierz Gergowicz

(przedtem A. Kozłowski)

handel papieru,

Lwów, ul. Halicka 16

Medal Złoty - Hors Concours

ASTHMA i KATARY
Leczą się przez użycie
Cygaretek i Proszku
ESPIC
DUSZNOŚĆ

KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE
Fumigator piersiowy ESPIC do nakładania
jest najsukcesowniejszym środkiem do pokonania
stałości organów od celi wyceli.

Cygaretek i ESPIC użyjcie, ponieważ one przepisy-
wano przeciw Astmie i jedynie których rozkład utrwalilo
szkodliwych substancji powodzone.

Pracuje w szpitalach francuskich i zagranicznych i upo-
ważnia specjalnie w Cesarstwie Rosyjskim z zastępującą
wzrostką

«Bada Lekarska Cesarstwa, bierze na uwagę że
«Cygaretki przeciw Astmie Espic są rzeczywiście
skuteczne w napadach Astmy, opowiadają
«w prowadzenie tego specyfiku do Rosyi.»

Proszek antyastmatyczny ESPIC składający się z tych
samych roślin co cygaretki, zawiera jest w sobie osobno
delikatnym, którym z tralnością przelodni używane tych
ostatnich.

WE WSZYSTKICH ZNAJDUJĄCYCH APTEKACH FRANCJI I ZAGRANICĄ
Sprzedaż hurtowa: 20, ul. Saint-Lazare, w Paryżu.
Wymagaj własnoręczny podpis jak wyżej.



Aptekarna A. Thierrega
prawdziwa centyfoliowa maść wyciągająca



jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie
usmierza ból, leczy szybko, chociażby niewiedzieć jak zastarzałe rany,
a przez zmiekczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju obcych
ciał, jakie się do niej dostały. Poczta opłatnie 2 słoiki 3 kor. 50
hal. Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierrega w Pregrada
przy Bohitsch-Sauerbrunn. Unikaj naśladowań i uważaj na obok
umieszczony, na każdym słoiku wypalony, znak ochronny i firmę.

Zmiany

cen biletów kolejowych do wszystkich
bez wyjątku stacyj kolei w Galicyi,
Bukowinie, całej Austrii i zagranicę

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9,
oraz w księgarniach i trafikach.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe,
wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORY-
STYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE,
przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na
provincję po cenach redakcyjnych - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka

(dawne sale sejmowe)

poleca

Koperty, papiery listowe, tiki i bibulki cygaretowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy pl. Muryskim 1. 8, oraz w innych
handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.

Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

L. 1572/903

[2216 2-2]

Ogłoszenie.

Krajowy szpital powszechny we Lwowie rozpisuje licytację ofertową na
dostawę całego zapotrzebowania węgla kamiennego w czasie od 1. kwietnia
1903 do 31. marca 1904 roku.

Do ogrzewania budynków szpitalnych, używany jest węgiel gruby krajowy,
zaś do ogrzewania kotłów parowych węgiel kostkowy z kopalni Saturn w kró-
lestwie Polskiem.

Oferenci mają podać sumę z dostawą do szpitala.

Węgiel jest ważony na miejscowej wadze pomostowej.

Przed wniesieniem oferty do Dyrekcji szpitala ma być złożone wadium
w kasie szpitalnej w wysokości 1500 kor.

Oferty opieczetowane przyjmowane będą do 28. marca 1903 godzina 12
w południe i w tym terminie nastąpi otwarcie ofert.

Ustna koncertacja jest wykluczona, dla tego ceny w ofertach mają być
podane możliwie najniższe.

Dyrekcya krajowego szpitala powszechnego we Lwowie.

Stary prawdziwy kuracyjny Koniak francuski sprowadzany od firmy Jasomir Prunier et Gomp. w Cognac, wielką butelkę
po 6 K. mniejszą po 3 K. poleca firma Jan Muszyński Lwów Grodzickich 3. Wysyłki na prowincję odwrotnie pocztą lub koleją.